

FOR MEMBERS ONLY

NOT FOR SALE

# Karcerstwo

---

NUMER POŚWIĘCONY PARYSKIEMU ZJAZDOWI  
KOLEGIUM KOMITETU NACZELNEGO  
Z.H.P. NA CZAS WOJNY



LONDYN

MARZEC, 1946

7, BELGRAVE MEWS NORTH, LONDON, S.W.1



archiwum

## ZEBRANIE NACZELNEJ RADY HARCERSKIEJ POZA GRANICAMI KRAJU.

W dniu 30 stycznia 1946 r. rozpoczęło w Paryżu Zebranie Kolegium Komitetu Naczelnego Związku Harcerstwa Polskiego na czas wojny, które w związku ze zmianą regulaminu wewnętrznego, przekształciło się w Zebranie Naczelnej Rady Harcerskiej poza granicami Kraju. W obradach, które trwały przez pięć dni wzięło udział około sześćdziesięciu osób. Było to pierwsze tak liczne zebranie osób, kierujących pracą harcerską wielu terenów. Zebranie odbywało się w specjalnej na ten cel wynajętej willi, położonej nad brzegiem pięknego jeziora. Wspólne zakwaterowanie pozwoliło na większe życie się uczestników Zebrania.

Pierwszy dzień obrad poświęcony był omówieniu stanu sprawy polskiej na poszczególnych terenach, oraz sprawozdania z pracy harcerskiej w roku 1946.

Trzecim punktem programu było omówienie zagadnień programowych, oraz zagadnień organizacyjnych starszego harcerstwa.

W wyniku dyskusji nad tymi sprawami Rada Naczelna postanowiła stworzenie w ramach Związku Harcerstwa Polskiego spośród starszych harcerek i starszych harcerzy osobnej organizacji Starszego Harcerstwa, na równi z Organizacją Harcerzy, oraz Organizacją Harcerek. Pracami organizacyjnymi Starszego Harcerstwa ma kierować Wydział Harcerstwa, jako organ doradczy i opiniotwórczy, zwłaszcza w zakresie samego programu. Naczelna Rada Harcerska stwierdziła konieczność opracowania całokształtu zasad ideowych i etycznych dla Starszego Harcerstwa. Opierając się na upoważnieniu przewidzianym przez par. 5 p. 3. Statutu Związku Harcerstwa Polskiego, oraz na upoważnieniu przez Zjazd Walny Związku w roku 1939, Naczelna Rada zawiesiła w stosunku do Starszych Harcerzy i Starszych Harcerek drugą część 10 punktu Prawa Harcerskiego, zawierającą zakaz picia napojów alkoholowych i palenia tytoniu. Na miejsce tego zakazu Rada wprowadziła pozytywny nakaz wstrzemięźliwości, oraz walki ze wszelkimi nałogami.

Jako czwarty punkt programu Rada przedyskutowała najważniejsze zagadnienia wychowawcze, jakie stoją przed nami w chwili obecnej.

Uporządkowanie spraw organizacyjnych stanowiło piąty punkt programu.

W toku Zebrania został przedyskutowany i uchwalony nowy regulamin działalności Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju. Regulamin ten porządkuje i utwierdza organizacyjny stan pracy harcerskiej poza granicami Kraju, jaki w miarę rozwoju pracy wytworzył się w ciągu ostatnich lat. W związku z przyjęciem nowego regulaminu, dotychczasowy Komitet Naczelny na czas wojny przekształcił się w Naczelną Radę Harcerską poza granicami Kraju.

Wszystkie wyżej wymienione sprawy, i ponadto sprawy wydawnicze i sprawy wewnętrzne Organizacji Harcerek były dyskutowane również w cieśniejszych gronach, na zebraniach poszczególnych Komisji, powołanych do szczegółowego zbadania poszczególnych zagadnień. Wnioski Komisji zostały przedstawione w całości Zebraniu do przedyskutowania i uchwalenia.

Ostatni dzień obrad objął sprawozdania z prac Komisji, wybór nowych władz naczelnych, oraz uchwalenie wniosków, przedstawionych przez poszczególne Komisje. Po uchwaleniu wniosków Przewodniczący Z.H.P. w imieniu nowoobranego Naczelnictwa przedstawił wytyczne programowe pracy Naczelnictwa na rok 1946 i poddał pod dyskusję budżet na rok 1946.

Każdy dzień obrad kończył się towarzyskim „kominkiem“ na którym panowała zwykle atmosfera prawdziwie harcerska: humor, serdeczność i braterskie zbliżenie. Wieczory te bardzo dodatnio wpłynęły na ugruntowanie więzów przyjaźni rozproszonej po całym świecie braci instruktorskiej.

Wyniki Zebrania dają się ocenić pozytywnie. Fakt, iż mimo trudności komunikacyjnych zebrała się taka liczna grupa rzeczywistych kierowników pracy harcerskiej z wielu odległych od siebie terenów świadczy o wielkiej zwartości organizacyjnej. Wspólna i wyciężona praca w ciągu pięciu dni Zebrania pozwoliła wszystkim uczestnikom na życie, poznanie się, a przede wszystkim, na uzgodnienie celów i programu pracy harcerskiej w obecnym okresie walki i pracy dla niepodległości Polski.

## PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO Z.H.P. DR. M. GRAŻYŃSKIEGO NA OTWARCIU ZJAZDU.

Otwierając dzisiejszy Zjazd Kolegium Komitetu Naczelnego Z.H.P. poza granicami Kraju, witam jaknajserdeczniej wszystkie Druhny i Druhów.

Dzisiejszy Zjazd Kolegium Komitetu Naczelnego ma dużą doniosłość już przez sam fakt zebrań po raz pierwszy na nim przedstawiciele nie jednego, ale kilku obszarów. Zbieramy się pod Paryżem. Ma ten fakt swoją dramatyczną wymowę. Przecież przez cały czas tej straszliwej w swych metodach wojny, nawet w jej momentach najbardziej tragicznych nie traciliśmy nigdy wiary w ostateczne zwycięstwo naszej sprawy polskiej, a w związku z tym mieliśmy niezłomną nadzieję, że po ustaniu walki zbrojnej wrócimy wszyscy do Kraju i że tam dokona się tak długo oczekiwane radosne połączenie tych Druhen i Druhów, którzy w podziemnej walce i pracy stworzyli najpiękniejszą kartę w historii naszego ruchu, z tymi Druhnami i Druhami, którzy poza granicami swej Ojczyzny walczyli i pracowali dla Polski. Stało się inaczej. Od Rzeczypospolitej odrąbano połowę jej ziem, a resztę próbuje się zsowietyzować i włączyć w skład państwa sowieckiego. Niema w Polsce wolności, a nad Krajem ciąży straszliwa zhora okupacji rosyjskiej. We wszystkich dziedzinach życia publicznego pragnie się wytępić te wartości, które składają się na swoistą polską kulturę i jej organiczne powiązanie z kulturą zachodnioeuropejską. Przykład tego widzimy i na Bliskim odcinku pracy młodzieżowej w Polsce. Wiemy o tym, że w tej chwili próbuje się wykonać skoncentrowany atak na duszę polskiego pokolenia. Postępuje się tu bez najmniejszych skrupułów. Związku Harcerstwa Polskiego w Kraju narzucono Naczelne Władze przez nominację, narzucono nowe przyrzeczenie i prawo, z którego wykreślono służbę Bogu, a wreszcie nasycy się szeregi instruktorskie ludźmi, których zadaniem jest unicestwić dotychczasową treść ideową życia harcerskiego. Trzeba z radością stwierdzić, że mimo straszliwego zmęczenia powojennego — naród polski w swej masie przyjął postawę zdecydowaną negatywną w stosunku do panującej w nim rzeczywistości politycznej. Wyrazem odcinkowym tej postawy jest również walka jaka została podjęta ze strony naszych Druhen i Druhów w Kraju o uratowanie duszy młodego pokolenia i zabezpieczenia jej przed demoralizującym wpływem narzuconych systemów.

W tym najbardziej krytycznym momencie historycznym naszej Ojczyzny, ideowa postawa harcerstwa, znajdującego się zagranicą została wyraźnie określona, zarówno uchwałami poszczególnych obszarów, jak i deklaracją kwietniową z roku 1945, podjętą na Zjeździe w Edinburgh'u. Stoimy zatem zgodnie z tymi deklaracjami na gruncie dalszej walki o całość, wolność i niepodległość Rzeczypospolitej, wierni jej konstytucyjnym władzom. W naszej pracy harcerskiej jesteśmy w tej chwili zagranicą jedyną organizacyjną kontynuacją polskiego Harcerstwa i to tak z punktu widzenia treści ideowej naszego ruchu jak i form organizacji i jej metod wychowawczych. Ten fakt, że potrafiliśmy się zorganizować na wszystkich zagranicznych terenach polskiego wychodźstwa, i tymczasowego uchodźstwa świadczy nie tylko dobrze o naszej zdolności organizacyjnej, ale nakłada na nas bardzo duże obowiązki, które tylko wtedy dobrze wykonamy, jeżeli zachowamy wiarę w realizację naszych naczelnych ideałów narodowych, jeżeli zachowamy naszą solidarność ideową i jeżeli wzmocnimy, a nie osłabimy swą więź organizacyjną.

Dzisiejszy Zjazd ma z tego punktu widzenia bardzo dużą doniosłość. Mamy na nim przecież:

1. zanalizować sytuację ogólną i organizacyjną, oraz poddać krytycznej ocenie dotychczasowe wyniki pracy,
2. przeprowadzić reorganizację naszej struktury organizacyjnej w sensie większego zespolenia;
3. przedyskutować najważniejsze problemy z dziedziny ideowej, wychowawczej, i organizacyjnej w celu ustalenia wspólnego programu na przyszłość.

Nie wiem czy i kiedy będziemy mieli sposobność spotkać się w tak poważnym gronie, dlatego muszę zaapelować nie tyle o serdeczność atmosfery braterskiej, która zawsze rodzi się tam, gdzie się spotykamy, ale o naprawdę wyczerpujące przedyskutowanie i ustalenie tych zagadnień, które niejednokrotnie dręczą naszą myśl i wzbudzają wątpli-

wości, a które muszą być jednolicie rozstrzygnięte jeżeli front naszej pracy ma być jednolity w hasłach i działaniach.

Druhny i Druhowie!

Brak dostatecznie wymownych słów, by określić olbrzymi trud i straty, poniesione dotychczas przez naród polski. W tym bohaterskim trudzie i stratach w pełni uczestniczył Z.H.P. Wspominamy tych Druhów i Druhny, którzy zginęli w walce o Polskę z głębokim smutkiem, a zarazem dumą i czcią. Wiemy, że trzeba będzie dalej walczyć o te ideały dla których realizacji oni poświęcili swe życie. Z tą właśnie myślą o przyszłości Polski takiej przyszłości, o jakiej oni myśleli, jakiej oni pragnęli. Uczcijmy ich pamięć mocną wewnętrzną decyzją dalszej pracy przez wierną służbę Bogu, Polsce i Bliźniemu.

## REFERAT PRZEWODNICZĄCEGO

(Streszczenie)

Wstawienie na pierwszy punkt programu charakterystyki ogólnej sytuacji politycznej i narodowej, oraz specjalnej sytuacji na poszczególnych terenach jest podkreśleniem tego ścisłego związku jaki zawsze zachodził między pracą harcerską a rzeczywistością. Harcerstwo bowiem, które jest ruchem ideowym, organizacją i metodą wychowawczą, nie tylko nie odgradza się od wielkich prądów ideowych, ale przeciwnie zajmuje zawsze postawę czynną w stosunku do tych zagadnień politycznych, które przez swą doniosłość dotyczą istoty bytu narodowego i państwowego. Dzisiaj takim zagadnieniem naczelnym jest problem całości wolności i niepodległości Rzeczypospolitej.

Należy pamiętać o tym, że okres, w którym w tej chwili się znajdujemy, jest okresem dalszej walki o realizację celów wojny. Operacje wojenne wprawdzie się skończyły, ale nie ma pokoju, nie ma traktatu pokojowego. O nowy porządek polityczny w świecie toczy się walka i to walka zacięta. Przecież do tej chwili, jeżeli chodzi o sprawę polską, to nasi alianci zachodni wyrazili wprawdzie zgodę na pewien terytorialny status, ale de iure nie uznają żadnych zmian, aż do podpisania traktatów o charakterze międzynarodowym. Byłoby rzeczą niedopuszczalną, gdybyśmy do końca nie walczyli o całość naszych celów wojennych tj. integralność, wolność i niepodległość Rzeczypospolitej, poszerzonej na Zachodzie.

Następnie Przewodniczący scharakteryzował rozwój myśli politycznej brytyjskiej w czasie wojny od Karty Atlantyckiej (kontynuacja idei Wilsonowskiej w innym ujęciu) program Churchilla, zawartego w jego mowie w 1943 r. (regionalne federacje, jako podbudowa organizacji światowej), wypowiedzi Edena w Glasgowie w 1945 r. zasada równowagi sił na kontynencie europejskim — (niezmiennym celem polityki brytyjskiej od czasu Elżbiety, aż po dzień dzisiejszy) wreszcie nakreślił rozwój linii koncepcji politycznych na Zjazdach w Teheranie, Jalcie i Moskwie. Obecnie Brytyjczycy walczą ze strefami wpływów, chcą się oprzeć na U.N.O. i małych narodach, a po szeregu kompromisów stają w obliczu ataku na ich bezpośrednie interesy. Ilustrację tego stanu rzeczy tworzy oświadczenie Bevina o tym, że Rosja w planach swych pragnie przeciąć gardło imperium brytyjskiego.

Ameryka ma swe interesy przede wszystkim na dalekim Wschodzie i tam jest także starcie tych interesów z rosyjskimi.

**Wnioski:** sytuacja wykazuje napięcie i ogromną płynność stosunków. Jest nie do pomyślenia, by ostateczne porządkowanie środkowej Europy dokonało się jednostronnie i tylko przez Rosję. Byłoby to osaczeniem Wielkiej Brytanii, oraz zagrożeniem w dalszej konsekwencji również i Stanów Zjednoczonych. Referat wskazał przy tej sposobności na olbrzymią przewagę militarną Zachodu (bomba atomowa). Stąd nie należy wątpić. Nil desperandum. Trzeba do końca walczyć w wszystkie polskie cele wojny. I to jest obowiązek emigracji i uchodźstwa, a w jej ramach Harcerstwa.

Następnie referent przechodzi do charakterystyki sytuacji na odcinku polskim. W Kraju jest niewola i okupacja rosyjska. Państwo polskie istnieje w ten sposób, że w Polsce znajduje się terytorium i ludność, a trzeci składnik pojęcia państwa, znajduje się poza granicami Polski w Londynie. Uznajemy ten Rząd, jako jedyny nasz Rząd konstytucyjny. Tu mieści się nasz naczelnny ośrodek dyspozycji generalnej. Spotykamy



się często z krytyką słabej działalności tego Rządu. Jest w tym wiele słuszności, ale nie należy krytyki posuwać do negacji. Trzeba temu Rządowi pomagać, tym więcej, że pozbawiony on jest swobody działania i niema normalnych organów wykonawczych. Trzeba szanować i wykonywać jego dyspozycje. Następnie referent omówił sprawę świeżo utworzonej Rady Porozumiewawczej stronnictw politycznych w Londynie, wskazując na konieczność jej przebudowania przez uwzględnienie w jej składzie żywych sił emigracyjnych. Omówił stosunek emigracji do Kraju i potrzeby organizacyjne na tym tle.

Rekapitulując swe wywody, referent podkreślił jeszcze raz, że okres walki trwa, tylko w innych formach. Należy w tej walce wytrwać i nie zwątpić w ostateczne zwycięstwo naszej sprawy. Byłoby to bowiem równoznaczne z klęską. Harcerstwo musi jak dotychczas, znaleźć się we froncie Polski Walczącej. Stąd wypływają wnioski, że należy umocnić naszą solidarność ideową, przemyśleć praktyczne programy działania, oraz wzmocnić, a nie osłabić więź organizacyjną. Ten cel przyświeca obecnemu Zjazdowi.

WOJCIECH DŁUŻEWSKI

## JAKIE ZAGADNIENIA WYCHOWAWCZE UWAŻAM W TEJ CHWILI ZA NAJWAŻNIEJSZE.

Referat wygłoszony na Zjeździe N.R.H. w Paryżu jako próba ujednostajnienia poglądu i przedstawienia ważności problemu. Autor traktuje referat, jako zagajenie dyskusji, która powinna rozwinąć się w gronach instruktorskich i na łamach prasy harcerskiej.

*Redakcja.*

### GDZIE JESTEŚMY?

To pytanie stawia sobie zawsze wędrowiec, gdy zastanawia się nad drogami, które go wiodą do celu. I w naszej pracy wychowawczej, prowadząc za sobą rzesze młodzieży ufającej nam, musimy jasno zdawać sobie sprawę z sytuacji i to w najszerszym ujęciu. Nikt z nas chyba nie wątpi, że żyjemy w czasach wyjątkowych, jakiegoś wielkiego kataklizmu, nieomal trzęsienia ziemi, zmieniającego oblicze świata. Którą drogą mamy iść dalej?

Po okresie harmonii, jaką na ówczesne czasy stworzyło Średniowiecze, przyszły próby szukania innych dróg: szybszych, czy też przyjemniejszych, którymi można by prowadzić ludzkość do jej Celu Ostatecznego. Po buncie Lutra i jego następców zerwano z dogmatami, zmieniono pogląd na cel życia i dotychczasowe drogi. Wmówiono w człowieka, że jako istota rozumna sam sobie określać ma i cel, i drogi, i metody działania. Szkoła wychowawcza, z tej filozofii się wywodząca, tak zwana indywidualistyczna — zapoznała społeczny charakter wychowania. Nic też dziwnego, że jako reakcja przyszła tendencja podporządkowania jednostek jakiemuś jednemu, wielkiemu celowi społecznemu, w oparciu jednak o filozofię adogmatyczną przyjęto, że społeczność ta, sama sobie cel określi i podporządkuje jednostki do totalnego działania. I tak stanęliśmy w obliczu groźnych doktryn wychowawczych i politycznych brunatnego, czy też czerwonego totalizmu. Wśród pięknych haseł szukania szczęścia dla ludzkości zapomniano, że szczęśliwa zbiorowość składać się musi z mniej lub więcej szczęśliwych jednostek. W powodzi „wielkich problemów“, zgubiono „mały problem“ — c z ł o w i e k a.

Harcerstwo w swej ideologii wychowania chrześcijańskiego szukało zawsze drogi odmiennej, harmonijnej, w której wolna w swej twórczości i indywidualnej decyzji jednostka, swoją własną, wolną wolą i zrozumieniem swej roli społecznej, dla dobra zbiorowości — gotowa by była do poniesienia ofiar i wyrzeczeń. Jest to droga słuszna, ale trudna i często mało efektywna, po której idąc łatwo jest ulec mirażom atrakcyjniejszych doktryn fałszywych.

## PRZEDMIOT WYCHOWANIA.

Jak powiedzieliśmy, tragedią naszych czasów jest, że wychowawcy w powodzi „ważniejszych problemów“ zapomnieli, że celem i przedmiotem wychowania jest sam człowiek. Jakże jednak różnorodnie można się patrzeć na tego człowieka:

Fizyk — badacz struktury atomu — w człowieku widzieć będzie wirujące elektrony; chemik — pewną ilość atomów tworzących ze sobą mniej lub więcej trwałe związki; biolog — badać będzie strukturę, rozwój i życie tkanek; anatom — układ tych tkanek; lekarza — interesuje funkcjonalne działanie już nie samych komórek lecz organów, jakie one tworzą, oraz badać on będzie metody usuwania zaburzeń w prawidłowym działaniu; technik — praktyczny eksploatator sił przyrody, rozważać będzie przydatność człowieka do pracy „twórczej“; humanista czy socjolog — patrzy na człowieka pod kątem widzenia jego czynów, przez które przejawia się wola myśl i duchowa twórczość człowieka; a teolog — jako na byt nieśmiertelny, który chwilowo, tylko mając materialną powłokę, przez życie swoje zasłużył ma na wieczne obcowanie ze swym Stwórcą. Teologa interesuje więc, czy człowiek zna cel swojego bytu, rozumie metody i stosuje je, by ostateczny cel życia osiągnąć.

Tak różnorodne punkty widzenia ująć można w dwa zasadnicze: materialistyczne — traktujące człowieka jako jedno z istnień świata materialnego i spirytualistyczne — uznające, że człowiek to przede wszystkim cząstka bytu duchowego — nieśmiertelnego, która tylko przejściowo jest i bytem doczesnym.

## CEL PRACY WYCHOWAWCZEJ.

Harcerstwo przyjęło punkt widzenia spirytualistyczny. Najpełniejszy pogląd i najdoskonalszą metodę widzi w katolicyzmie, który mówi, że człowiek jest stworzeniem rozumnym, obdarzonym wolną wolą i mającym duszę stworzoną na obraz i podobieństwo Boże, że celem człowieka jest poznać swego Stwórcę, uznać i pokochać, i tak żyć, aby po śmierci zjednoczyć się z Nim w Jego Chwale — na Wieczność.

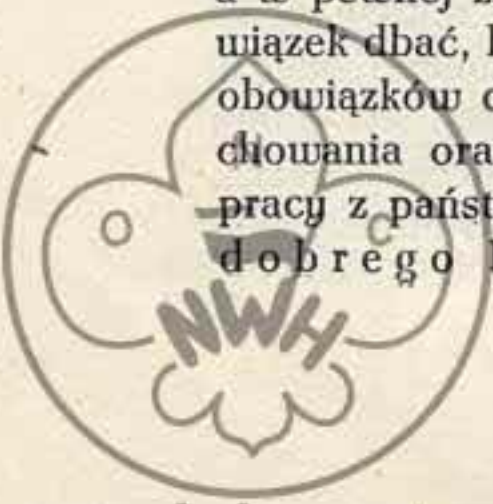
Z takiego sformułowania wynikają jasno cele pracy wychowawczej:

1. Jeżeli Stwórca stworzył człowieka dla podzielenia się z nim radością Swej Chwały — to człowiek obowiązany jest do tego dążyć, a więc musi poznać i zrozumieć, i chcieć tego, a instruktor obowiązany jest wychowankowi, w tej pracy zbliżania się do Stwórcy, pomagać.
2. Jeżeli Stwórca dał człowiekowi cel, to dał także i metody, oraz pomoce do realizacji — człowiek zaś obowiązany jest przyjąć wskazania i korzystać z metod, a wychowawca świecić tu musi przykładem osobistym.
3. Jeżeli Stwórca dał cel, to człowiek nie powinien sam sobie stwarzać nowych „niezależnych celów“. Wychowawca powinien przede wszystkim nie szkodzić wychowankowi (stara zasada lekarska „primum non nocere“), lecz umiejętnie współdziałać z naturalnym rozwojem dziecka i działaniem Łaski przez stwarzanie odpowiednich warunków rozwoju i przez usuwanie złych wpływów, które by mogły zburzyć harmonijny rozwój dziecka.

## INSTYTUCJE WYCHOWAWCZE.

**R o d z i n a.** Z prawa natury pierwszą instytucją wychowawczą jest matka, ojciec i rodzeństwo, stanowiący razem podstawową komórkę społeczną. Wszystkie inne instytucje wychowawcze, a więc i organizacje jak Harcerstwo, muszą rodzinie w jej pracy pomagać, a swoich członków przygotowywać w pierwszym rzędzie do tego, by sami kiedyś byli zdolni tworzyć wzorowe rodziny i w nich wychowywać wzorowych ludzi.

**S p o ł e c z e ń s t w o.** Z tytułu prawa, z faktu że nie żyjemy w odosobnieniu, a w pewnej zbiorowości, zorganizowanej społeczności — w państwach — ma ono obowiązek dbać, by jednostki w skład niego wchodzące, były przygotowane do wykonywania obowiązków dla dobra ogółu. Z tąd płynie prawo państwa do regulowania spraw wychowania oraz obowiązek organizacji nauczania. Na Harcerstwo, w zakresie współpracy z państwem spada obowiązek wychowania dobrego obywatela — dobrego Polaka.



**Kościół.** Z ustanowienia Bożego, jako pomoc w realizacji celu wiecznego, istnieje organizacja Kościoła Powszechnego, której zadaniem jest nauczanie prawd wiary i moralności, oraz dostarczanie środków nadprzyrodzonych (modlitw i sakramentów) dopomagających w realizacji celu ostatecznego. Na Harcerstwo spada obowiązek współpracy z Kościołem (odnośnie Katolików) by z wychowanków uczynić, wzorowych naśladowców Chrystusa.

Inne instytucje wychowawcze, czy organizacje, a w tej liczbie i Harcerstwo, nie mają wyodrębnionych zadań a jedynie mniej lub więcej uzupełniają, czy też pomagają w pracy wychowawczej rodziny, państwa, czy też Kościoła.

#### METODY WYCHOWANIA.

Są dwie metody walczące ze sobą o prymat w skuteczności: Metoda podporządkowania i zwolennictwa.

Pierwsza, dąży do bezwzględnej uległości wychowanka przez narzucanie mu swej woli i praktycznie biorąc, zabicie indywidualności, celem tym sprawniejszego podporządkowania kierownictwu. W starożytności metoda ta prowadziła do niewolnictwa, w oczach współczesnych prowadzi do niewolnictwa duchowego, jakim są oba totalizmy.

Druga metoda, zwolennictwa, zdając sobie sprawę z mniejszej swojej atrakcyjności, wyższe stawia wymagania wychowawcy, domagając się od niego, w pierwszym rzędzie osobistego przykładu, a dalej umiejętności przekonywania, perswazji, zachęty, i inspiracji — aby wychowanek sam zrozumiał i chciał iść do tegoż samego ideału, do którego dąży jego wychowawca. Klasycznym mistrzem tej metody wychowawczej jest sam Chrystus.

Harcerstwo jako organizacja wychowawcza typu rozkazodawczego ma dużą trudność, aby uchronić, zwłaszcza młodych wodzów i instruktorów, od nadużywania rozkazu, co w konsekwencji prowadzi do przyjęcia w pracy wychowawczej metody mechanicznego podporządkowywania i tresury, a nie jedynie słusznej metody zwolennictwa. Należy pamiętać, że rozkaz, aby był wykonywany musi być bardzo oględnie stosowany, ale bezwzględnie przestrzegany.

#### ROZWOJ PSYCHICZNY I METODY PRACY.

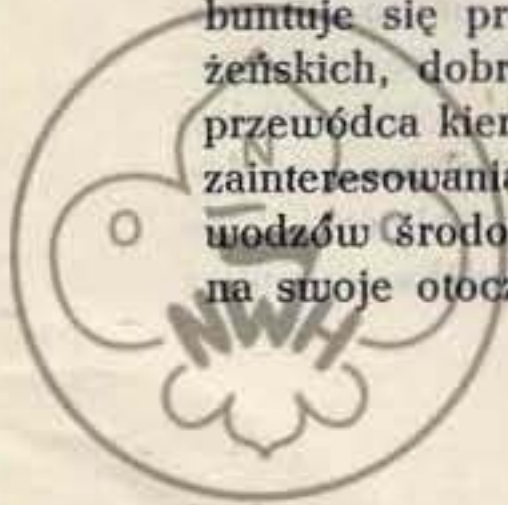
Pamiętamy wszyscy zdanie twórcy skautingu, że instruktor ma jak rybak dawać na przynętę — w metodzie pracy, nie to co lubi rybak, ale ryba. Dlatego też trzeba mieć zawsze jasno przed oczyma stan psychiczny młodzieży, która jest przedmiotem naszego wychowania, a metody muszą być dostosowane do okresów rozwoju psychicznego.

Aby nie przeciążać artykułu znanymi szczegółami należy jedynie zwrócić uwagę na pewne ważne momenty związane z poszczególnymi okresami rozwoju. (Opieramy się tutaj na podziale i uwagach Dr. Kreutza z jego pracy „Rozwój psychiczny młodzieży“).

W okresie „dzieciństwa“ (lata od 0 do 5) oraz tak zwanego „pierwszego zastoju“ (lata od 5 do 7) najważniejszą jest macierzyńska tkliwość dla dziecka, chronienie go przed złem i spokój. Są to zagadnienia niesłychanie trudne do zrealizowania w naszych warunkach rozbitych rodzin i nienormalnego życia. Nie mniej jednak należy dążyć, aby nawet w sierocińcach, czy innych zakładach do idealnego stanu dążyć.

„Objektywizm“ (lata od 7 do 11) wymaga unikania złych wpływów i nerwowości. Dziecko w tym okresie jak gąbka nasiąka tym co mu otoczenie daje. Stworzenie dobrej atmosfery, zorganizowanie zabawy, rozumna nauka, spokojna, ale konsekwentna praca wychowawcza przez przykład — oto zadania dla Harcerstwa działającego w tym okresie przez ruch zuchowy.

W okresie „przekory“ (lata od 11 do 14), gdy dziecko na skutek rozwoju i przeżyć buntuje się przeciwko starszym wydaje się najważniejszą sprawą wytworzenia koleżeńskich, dobrych zespołów (zastępów harcerskich), w których naturalnie wyłoniony przewodca kierować będzie swymi rówieśnikami, zajmując ich czas wolny i skierowując zainteresowania na rzeczy pożyteczne. Rolą instruktora jest wyławianie tych naturalnych wodzów środowisk i oddziaływanie na nich, aby oni z kolei wywierali dobry wpływ na swoje otoczenie.



W okresie „dojrzwania“ (lata 14—17) gdy największymi trudnościami młodzieży są sprawy seksualne i koncepcje intelektualne, jest rzeczą niesłychanie ważną, aby młodzież była zajęta, najlepiej nauką, sportem, lub przygotowywaniem się do zawodu, czy też zorganizowaną rozrywką intelektualną, kulturalną. Istnieć tu musi równowaga w rozwoju i przeżyciach intelektualnych, oraz możliwości wyżycia się fizycznego (w sporcie czy jakiejś aktywnej pracy realizacyjnej). Podkreślić należy duży wpływ starszego kolegi, imponującego jakąś cechą swojemu środowisku. Tu tkwi uzasadnienie metod pracy t. zw. „skautów“ czy „wędrowników“.

Okres harmonizacji (lata 17—21) wydaje się być najważniejszym, a to z tego względu, że decyduje o przyszłości człowieka, czy pójdzie on po linii ideałów zrozumianych w okresie dojrzwania, czy przeciwności życia uczynią go cynicznym „zjadaczem chleba“, czy też zdoła on znaleźć harmonię między ideałem a życiem, i odszukać swą drogę, na której właśnie wcielać będzie ideały, usuwając złe przeciwności. Doświadczony przyjaciel swoim przykładem najłatwiej poprowadzi za sobą młodzież i stanie się przodownikiem starszoharcerskiej gromady.

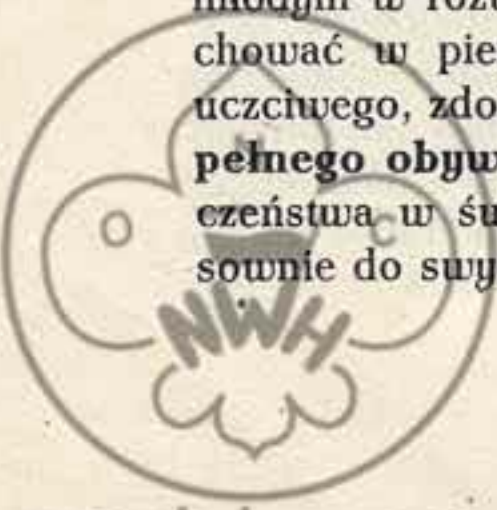
### NIEBEZPIECZESŃTWA CHWILI OBECNEJ.

Wojna, a właściwie jakieśmy wyżej powiedzieli, kataklizm przeżywany obecnie, wpływa nie tylko na zbiorowości, ale zaburza normalny rozwój psychiczny młodzieży i wprowadza szereg wielkich niebezpieczeństw, przed którymi instruktor bronić musi wychowanka. Wydaje się, że największymi niebezpieczeństwami są:

1. **Oderwanie człowieka od rzeczywistości.** Przerost cywilizacji nad kulturą spowodował, że człowiek używa wynalazków przez siebie stworzonych na swoją własną zgubę, zaprzęgając do walki — prasę, kino, czy radio, które zamiast podnosić człowieka wyżej, okłamują go i odrywają od rzeczywistości, obezwładniając duchowo i czyniąc częstką bezdusznej masy, której łatwo jest potym narzucać fałszywe cele i złe metody. Upowszechnienia kłamstwa w tej skali jak obecnie zdaje się, że ludzkość nie znała dotychczas. Wielu z nas uwierzyło, że sprawy duchowe — to już nie jest rzeczywistość, a abstrakcja.
2. **Zabicie osobowości i twórczości duchowej.** Utał się w naszych czasach pogląd, że rzeczywistością jest tylko materia, jakgdyby duch miał być tylko abstrakcją. To spowodowało supremację techniki nad humanizmem. Współczesny maszynizm zabija cechy indywidualne, a nawet w wychowaniu dąży do „standartów“, określonych normami na równi z wytwarzanymi w przemyśle przedmiotami codziennego użytku. Człowiek twórca maszyny staje się jej sługą. Człowiek — osoba — staje się tylko bezduszną częstką masy i jakimś kolejnym numerkiem w szeregu nieskończonym cyfr.
3. **Rozczepienie jaźni.** Człowiek z natury swej dąży do szczęścia ostatecznego. Gdy zepchnięto go z wyżyn istoty twórczej w niziny bezmyślnego sługi maszyn — rozbija swą osobowość i będąc kim innym w życiu osobistym, jest kim innym w życiu społecznym. Prowadzi to do podwójnej moralności: osobistej i społecznej, do spaczenia sumień, które po pewnym czasie nie są w stanie odróżnić co złe, a co dobre, nawet w dziedzinie osobistego działania.

### IDEAŁ WYCHOWAWCZY.

Reasumując dotychczasowe rozważania powiedzieć możemy, że w pracy naszej wychowawczej prowadzonej przez Harcerstwo dążymy do dopomożenia wszystkim młodym w rozwoju pełni swej osobowości i w osiągnięciu harmonii, to znaczy, by wychować w pierwszym rzędzie **pełnego człowieka**, — silnego fizycznie, rozumnego, uczciwego, zdolnego do czynu, przygotowanego do życia, zwłaszcza do życia w rodzinie; **pełnego obywatela — Polaka** — rozumiejącego swoją rolę w społeczeństwie, a społeczeństwa w świecie, przygotowanego do twórczej pracy zawodowej i publicznej, stosownie do swych możliwości osobistych; **pełnego chrześcianina — katolika**, rozumie-





jącego swój osobisty cel życia i konsekwentnie realizującego go przez służbę społeczną, rozumiejącego innych i dopomagającego im w ich trudnościach życiowych.

Wydaje się rzeczą ważną przypomnienie polskiego ideału wychowawczego jaki kiedyś zamykał się w słowie rycerz, rolę jaką odgrywają świetlane postacie naszej historii, tak chętnie przyjmowane na patronów harcerskich; rolę świętych w narodzie, jako tych, którzy najlepiej wcieliili w życie zasady niedoścignionego ideału wychowawczego, jakim był Bóg-Człowiek-Chrystus.

Przeszkodami na drodze miłości wiodącej nas do tego ideału wychowawczego są: chwiejne stanowisko wobec grzechu, pobłażliwe i miękkie obchodzenie się z naturą, stawianie sobie w życiu celów samowolnie obranych, obojętność i ospałość duszy, otaczanie się ludźmi obojętnymi na sprawy Boże, wreszcie, najczęstsza plaga — nawał zewnętrznej pracy. Kto jednak zdoła przeszkody te usunąć z d o b ę d z i e: obojętność na sprawy doczesne, otuchę i wielki zapal w służbie Bożej, umocnienie charakteru, pogłębienie i uszlachetnienie uczuć, uciszenie wewnętrzne, a co za tym idzie — r a d o ś ć.

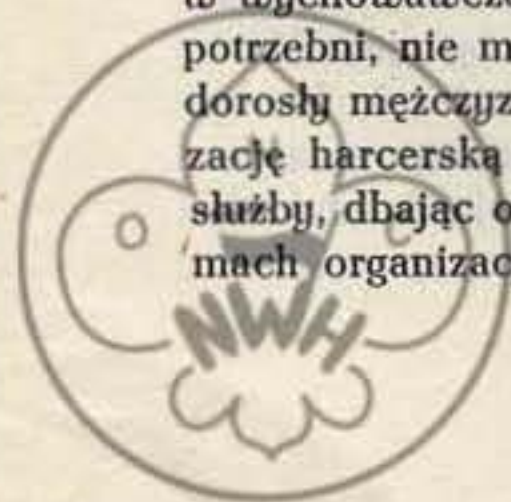
Wojciech Dłużewski.

HM. KAZIMIERZ SABBAT

## ZAGADNIENIA PROGRAMOWE STARSZEGO HARCERSTWA

**Harcerstwo — wychowawcza organizacja młodzieży, kończy swą rolę w wieku 18 do 21 lat.**

Harcerstwo — wychowawcza organizacja młodzieży, zmierzająca ku wychowaniu metodami skautowymi pełnego człowieka, kończy swą działalność, gdy chłopiec lub dziewczyna osiągną 16—17 rok życia. Przez dostosowanie programu pracy do wymagań starszych chłopców i dziewcząt, przez zmianę metody pracy i dostosowanie jej do psychologicznych właściwości wieku „młodzieńczego”, działalność wychowawczą Harcerstwa przedłużyć można o następnych kilka lat do wieku 18—21 lat. Jest to okres starszych chłopców tzw. u nas „skautów”. Tutaj jednakże zadanie wychowawcze stawiane Harcerstwu jako organizacji wychowawczej młodzieży kończy się. Młodzież dorosła. Weszła w grono pełnoprawnych obywateli Polski. W stosunku do tych dziewcząt i chłopców Harcerstwo w mniejszym, lub większym stopniu zadanie swoje spełniło. Stawiało im przed oczy ideał pełnego człowieka, u którego harmonijnie rozwinięte są Umysł, Serce i Ciało, wykonywało wespół z Rodziną, Kościołem i Szkołą zadanie wychowania w ideałach służby Bogu, Polsce i Bliźnim, służby bezinteresownej i ofiarnej, dążyło do wychowania prawych obywateli Polski (przez Statut Z.H.P.). I tu trzeba stwierdzić, że biorąc ogólnie Harcerstwo, na wychowanej przez siebie młodzieży pozostawia ślad bardzo silny, urabia ją i kształtuje wg. głoszonych przez siebie zasad. Stwierdzenie to często słyszymy od ludzi, którzy przeszli przez nasze szeregi. Pewna nieznaczną ilość tej młodzieży pozostaje nadal w organizacji wychowawczej jako przyszli instruktorzy i instruktorki. Są to ci, którzy mają w sobie owo najszczytniejsze powołanie wychowania innych, przekazywania następnym generacjom harcerskim tego, co nauczyli się sami, powiększonego i ugruntowanego ich własnymi doświadczeniami. Nie wiele ich jest. Zamiłowanie i talent oddziaływania wychowawczego, to rzadki dar. Innych zaś do tej roli nakłaniać ani zmuszać nie można, więcej przyniosą szkody, niż pożytku. Dla ogromnej wszakże większości tej młodzieży, która zapełniła szeregi zastępów harcerskich i skautowych, miejsca w wychowawczej organizacji harcerskiej nie ma. Organizacja ich nie chce, są jej niepotrzebni, nie mieszczą się w jej ramach i w jej programach. Poprostu wyrosli, tak jak dorosły mężczyzna wyrasta z dzieciennego ubranka. Okres wychowania ich przez organizację harcerską metodami skautowymi jest skończony. Wychowaliśmy ich w ideałach służby, dbając o ich harmonijny rozwój. Ściśle mówiąc wychowywali się oni sami w ramach organizacji i przy pomocy starszych swoich braci oddziałujących również ze



swej strony na ich wychowanie. Jak dalece organizacja zadanie swoje spełniła, w jakiej mierze potrafiła chłopca czy dziewczynę uformować i zbliżyć do nieosiągalnego ideału pełnego człowieka, pokaże egzamin życia.

### **Potrzebna jest organizacja harcerzy i harcerek dorosłych i cele takiej organizacji.**

#### **1. Starsze Harcerstwo jako logiczna konsekwencja Harcerstwa — organizacji wychowawczej.**

Od bardzo wielu lat, od czasu kiedy dorosła pierwsza generacja harcerzy i harcerek i nie znalazła dla siebie miejsca w wychowawczej organizacji harcerskiej, od tego czasu istnieje problem Harcerstwa Dorosłych. Organizacja wpaja w młode, wrażliwe dusze zasady postępowania, poczucie obowiązku służby Bogu, Polsce i Bliźnim, wszczepia ideały prawości, gorącej miłości Ojczyzny, miłości bliźnich, ofiarności, uspołecznienia, rycerskości, wstrzeźliwości, tężyzny, czynnej postawy wobec życia. Organizacja stwarza środowisko, które tymi właśnie ideałami jest przeniknięte, w którym one wzmacniają się i promieniają na zewnątrz. Wychowani przez organizację ludzie, młodzi mężczyźni i kobiety chcą realizować ideały, w jakich je Harcerstwo wychowało, chcą walczyć o urzeczywistnienie — tych ideałów, chcą walczyć o „prawdę życia polegającą na zgodności czynów z hasłami głoszonymi“, chcą żyć „pełnią życia“, życiem „pełnego człowieka“. Widzą jak wielki ogrom prac stoi przed młodym pokoleniem Polski, pragną wziąć udział w pracy dla Polski, a znajdują w tym nie tylko realizację obowiązku służby, ale także element osobistego szczęścia każdego młodego Polaka. Obok indywidualnej pracy dla Polski związanej głównie z zawodem, tak jak to programy harcerskie w okresie skautowym mocno podkreślają, widzą wychowani przez Harcerstwo ludzie konieczność akcji zbiorowej, społecznej, będącej częstokroć jedyną drogą urzeczywistnienia ideałów, którym chcą służyć. Nad ich urzeczywistnieniem chcą pracować razem, we wspólnej gromadzie; gromadzie opartej na zasadzie braterstwa, przyjaźni, wzajemnej życzliwości i uczynności. Woleliby nie być zmuszonymi do pójścia w rozłogi życia, by tam szukać jakiegoś nowego grona, w którymby mogli swoje realizować. Nie wielu z nich grono takie znajdzie, jedni nie mają szczęścia i częstokroć doznają zawodu, innym zabraknie wytrwałości, innym odwagi, większość z nich przyszedłszy do nowego środowiska dostosuje się doń, nie czując się na siłach do wniesienia tam stylu i zasad swego dotychczasowego środowiska. Czy możemy ludziom wchodzącym w życie publiczne, wychowanym i uspołecznionym przez Harcerstwo dać nadal harcerskie środowisko i utrzymać ich w harcerskiej gromadzie? Jeśli chcemy urzeczywistnić nasze ideały, wnosić nasze zasady w życie publiczne, to musimy wychowanych przez nas ludzi zatrzymać w naszym zasięgu i tworzyć w nich zorganizowane środowiska.

#### **2. Rola Starszego Harcerstwa w życiu społecznym.**

Harcerstwo uczy nas czynnej postawy wobec życia. Bierność jest wielką wadą życia społecznego. Daje się ona odczuć szczególnie w obecnych warunkach. Każde społeczeństwo pracuje tylko częścią swej energii zbiorowej. Od czasu do czasu wielkie zdarzenia w życiu społeczeństwa wyzwala ją z niego olbrzymi wysiłek i olbrzymią ukrytą energię. Społeczeństwo dokonywuje wówczas rzeczy wielkich. Normalnie znaczna część tej energii społecznej, będącej zresztą czymś więcej niż sumą trudno-wymiernej energii i możliwości poszczególnych jednostek znajduje się niewyzwolona. W różnych społeczeństwach stopień wyzwolenia energii i możliwości jednostek jest różny. W naszym polskim społeczeństwie przed wojną stopień wyzwolenia energii zbiorowej był niski. Polska pracowała tylko drobnym ułamkiem możliwości swych obywateli. Jakże wiele ludzkich możliwości pozostało nigdy nie wyzwolonych, jak wiele wspaniałych talentów ze wszystkich dziedzin życia człowieka nigdy nie miało możności i sposobności, by ujawnić się i rozkwitnąć. Okres wojny w Polsce Podziemnej pozwolił na ujawnienie się bardzo wielkiej liczby talentów organizacyjnych, wyzwolił z Narodu Polskiego ogromną, zadziwiającą ilość sił i mocy w okresie długich lat okupacji i walki z najeźdźcami. Był to okres wielkich wydarzeń, w których społeczeństwa dokonywują rzeczy wielkich.



Poza granicami Kraju, mimo bezprzecznie bardzo dużych osiągnięć nie zostały wyzwolone pełne możliwości społeczeństwa polskiego. O ileż więcej można było zrobić! Ileż zmarnowano czasu i możliwości przez bierność i przez brak inicjatywy.

Spółeczeństwo chętnie popiera rzuconą inicjatywę. Wbrew licznym narzekaniom zawsze znaleźć można ludzi dobrej woli, którzy chętnie przyłączą się do każdej rozpoczętej akcji społecznej. Każda sprawa społeczna znajdzie swych obrońców i działaczy. Przeciętny członek społeczeństwa polskiego jest dobrym Polakiem, jest raczej ofiarny, jest gotów i jest przeciętnie przygotowany do pracy społecznej na takim, lub innym poziomie. W ogromnej jednakże większości wypadków brak mu jest inicjatywy. Chętnie pójdzie w ślady innych, zwłaszcza jeśli ma do nich zaufanie. Da się pociągnąć do pracy, bo oczekuje na nią, przeważnie jednak nie potrafi jej sam znaleźć, nie umie jej inicjować, zorganizować i wciągnąć do niej innych.

Kiedy myślę o roli ośrodków Harcerstwa Dorosłych w społeczeństwie polskim, to wydaje mi się, że one grupując ludzi wychowanych w atmosferze czynnej postawy wobec życia, powinny w społeczeństwie, w którym żyją, być ośrodkami inicjatywy społecznej. Ich zadaniem jest zwalczać bierność otoczenia, w którym żyją, wyzwalać energię i możliwości ludzi w danym środowisku, wskazywać zadania do wykonania, inicjować i organizować prace społeczne, zmierzające do zaspokojenia potrzeb danego środowiska. Oczywiście nasze ośrodki harcerskie są ośrodkami idealistycznymi, nie przyjmują one za punkt wyjścia i postawę względów interesu osobistego, ambicji, lub tp. Z obserwacji życia polskiego, zwłaszcza poza Krajem, widać, jak ogromnie idealistyczne ośrodki inicjatywy społecznej tego typu są potrzebne. Rozwój kręgów starszoharcerskich w Siłach Zbrojnych przypisuję przede wszystkim faktowi, iż potrzebne są na terenach oddziałów ośrodki dające ujście energii społecznej jednostek czynnych o nastawieniu społecznym, oraz wyzwalające energię wielu innych ludzi dobrej woli, pragnących uczynić pełniejszym życie codzienne w oddziale.

W warunkach obecnych na Harcerstwo Dorosłych spadają szczególne zadania. Polska w obecnych dniach jest w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Praca i walka o prawdziwą i pełną Niepodległość Polski trwa nadal. Więcej, niż kiedykolwiek w dotychczasowej historii potrzebna jest ofiarna i wytężona służba dla Niej. Jesteśmy poza Krajem. Główny ciężar sprawy Polskiej leży w Kraju, ale Kraj nie ma swobody działania w sprawach najważniejszych. My na emigracji możemy sprawie Polski oddać ogromne usługi. Jesteśmy bowiem tą częścią Narodu, która ma swobodę działania, oraz wyrażania opinii, która z natury rzeczy powołana jest do bezkompromisowej obrony spraw i interesów Polski. To jest przecież racja obecna naszego pozostawania poza Krajem. Wśród społeczeństwa polskiego poza Krajem, wśród tego Narodu na wygnaniu Harcerstwo Dorosłych jest ważnym czynnikiem. Pod względem liczbowym jesteśmy jedną z najbardziej licznych organizacji społecznych, nawet, jeśli liczymy tylko dorosłych. Jesteśmy organizacją zwartą, złożoną z jednostek o dużym wyrobieniu społecznym. Na Harcerstwo Dorosłych więc — a obejmujemy swym zasięgiem całość Harcerstwa Dorosłych, bo w Kraju administracja Warszawska ograniczyła wiek członków Harcerstwa do lat 16, z tendencją do dalszego obniżenia do lat 14-tu — na Harcerstwo Dorosłych spadają z konieczności zadania ogólnonarodowe. Gdybyśmy nawet nie chcieli, to jeśli utrzymamy w organizacji ludzi dorosłych, ujętych w osobne jednostki organizacyjne, zawsze przed nimi owe zagadnienia ogólnonarodowe będą stawać. Rząd nasz nie dysponuje obecnie Skarbem, nie dysponuje wielotysięczną masą urzędników, toteż w wykonaniu jego zadań pomoc mu musi zorganizowany czynnik społeczny, zamiast Administracji Państwowej i Skarbu. Oto dlaczego Harcerstwo Dorosłych nie może się uchylić od podejmowania zadań ogólnonarodowych.

Wierzymy w nasz rychły powrót do Wolnej Polski. Przygotowujemy się do przyszłej pracy po powrocie. Zdajemy sobie sprawę z ogromnych spustoszeń, jakie wojna w Polsce wyrządziła. Do dzieła odbudowy Polski w przyszłości wciągnąć musimy jak najwięcej ludzi. Stanie wówczas znowu przed nami problem wyzwolenia pełnej energii społecznej i możliwości całego społeczeństwa polskiego. Stanie znowu problem dopomożenia czynnikom Administracji Państwowej w realizowaniu zadań ogólnonarodowych przez zorganizowany czynnik społeczny. Zdajemy sobie przy tym sprawę wszyscy, że przyszła

Polska nie będzie zagadnieniem zamkniętym w sobie. Losy jej związane są nierozłącznie z losami sąsiednich narodów w Europie Środkowo-Wschodniej.

Powyższe sformułowanie roli kręgów starszo-harcerskich jako idealistycznych ośrodków inicjatywy społecznej w służbie Bogu, Polsce i Bliźnim nie nakreśla dla nich wyraźnie sprecyzowanych terenów pracy, nie nadaje im charakteru organizacji realizującej określony odcinek pracy społecznej. Szereg organizacji społecznych zakres swej pracy określa ściśle. Są to organizacje specjalne. Tak np. Straż Pożarna — zwalcza niebezpieczeństwo pożaru, Macierz Szkolna dba o rozwój Szkolnictwa, Liga Morska szerzy znajomość morza i morskie wychowanie, Związek Zachodni pilnuje naszych interesów na Ziemiach Zachodnich, Towarzystwo Opieki nad Dziećmi Ulicy dba o wychowanie zaniedbanych uliczników. Starsze Harcerstwo nie określa granic swej pracy. Służba Polsce nie da się ująć w uproszczone wyliczenie czynności. Zależy ona każdorazowo od konkretnych warunków danego środowiska, zmiennych w czasie i przestrzeni, zależy od indywidualnych możliwości, zdolności i zamiłowań realizatorów, zależy wreszcie od zmieniających się potrzeb danego środowiska i ogólnych potrzeb narodowych. Ideał „pełnego człowieka“, do którego zdążamy żąda od nas gotowości do podjęcia pracy w każdej dziedzinie. Oto dlaczego rolę Starszego Harcerstwa da się określić najtrafniej jako tworzenie idealistycznych ośrodków społecznych inicjatywy w ramach całokształtu potrzeb narodowych. Ogromna rola, jaką ośrodki te mogłyby oddgrać świadczy o konieczności organizowania Starszych Harcerzy i Starszych Harcerek.

### 3. Starsze Harcerstwo kontynuuje nieustanną pracę wychowawczą wśród dorosłych.

Oddziaływanie wychowawcze na człowieka nie kończy się z chwilą ukończenia przez niego lat 18, lub 21. Po osiągnięciu tego wieku człowiek ulega bardzo silnym wpływom, które charakter jego bardzo rozwijają, bądź też pomniejszają. Ludzie dorośli są wdzięcznym przedmiotem oddziaływania wychowawczego. W tym okresie największa rola przypada świadomej akcji samo-wychowania. Wielu ludzi puszczonych na burzliwe fale życia, gubi swą drogę. Potrzebna jest organizacja, która będzie głosić i realizować hasła wychowawcze w stosunku także do ludzi dorosłych. Zadaniem jej będzie przez zastosowanie odpowiednich metod właściwych dla ludzi dorosłych, dbanie o utrzymanie dotychczasowych wartości moralnych swych członków, oraz o ciągły ich rozwój. Lata między dwoma wojnami, oraz okres obecnej wojny zagubiły człowieka. Zaginęła jednostka. Zginęła w masie ubranej w jednakowy mundur, myślącej narzuconymi sloganami propagandy państwa totalitarnego, powtarzającej te same hasła, maszerującej za rozkazami „wodzów“. Przez Europę, przez cały świat, przeszła fala totalizmu, zabijającego indywidualność, a wprowadzającego tresurę mas. Musimy wrócić do Człowieka. Możemy to stwierdzić z zadowoleniem, że przed obecną wojną Harcerstwo w Polsce wyraźnie stawiało problem indywidualności, jako problem kluczowy. Dziś problem ten musimy jeszcze mocniej postawić i to nie tylko na terenie własnej organizacji, ale i na terenie ogólnym, nie tylko wśród młodzieży, ale i wśród dorosłych. I te również przesłanki prowadzą nas do stwierdzenia potrzeby istnienia organizacji Harcerstwa Dorosłych.

Podsumując rozważania powyższe, podstawowe cele pracy Harcerstwa Dorosłych określam jak następuje:

1. Urzeczywistniania ideałów harcerskich i wnoszenia zasad harcerskich w życie społeczeństwa przez utrzymanie w zorganizowanym środowisku, przepojonym duchem i zasadami harcerskimi ludzi wychowanych i uspołecznionych przez harcerską organizację wychowawczą.
2. Stworzenie zorganizowanej sieci idealistycznych ośrodków inicjatywy społecznej w służbie Bogu, Polsce i Bliźnim, celem realizowania zadań ogólnonarodowych, w szczególności w okresie trwającej walki o pełną i prawdziwą niepodległość Polski.
3. Kontynuowania wśród ludzi dorosłych działalności wychowawczej, szerzenie zrozumienia wagi problemu człowieka w społeczeństwie.



## PROGRAM PRACY HARCERSTWA DOROSŁYCH.

Stwierdziwszy potrzebę organizacji dorosłych harcerek i harcerzy oraz podstawowe jej cele, spróbujemy zastanowić się nad programem jej działalności i wskazać zasadnicze kierunki pracy, nie usiłując określić formy i terenów pracy zgodnie z przyjętym stwierdzeniem, zależności tych ostatnich od indywidualnych warunków. Program pracy Harcerstwa Dorosłych dzieli na następujące rozdziały:

1. Służba publiczna, narodowa,
2. Życie kulturalne,
3. Sprawy działalności zawodowej,
4. Sport i kultura fizyczna,
5. Życie towarzyskie i rozrywki.

### 1. Służba publiczna, narodowa.

Harcerstwo Dorosłych podejmować musi zadania ogólnonarodowe. Jest to racją bytu jego jako społecznej organizacji dorosłych, jest to także w warunkach pobytu poza granicami Kraju obowiązkiem, nie wiele pozostawiającym miejsca na dyskusję. Zadania te podejmowane są przez nas w duchu służby. Jest to służba narodowa, jest to służba sprawom ogółu, a więc służba publiczna. Celowo używam tutaj terminu zaczerpniętego z polskiej tradycji.

Harcerstwo polskie było zawsze związane ściśle z życiem Polski. W sprawach stanowiących istotę bytu narodowego lub państwowego zawsze od początku swej działalności zabierało głos, oraz podejmowało działalność. Czyniło to jako organizacja młodzieży. Tymbardziej musi zabierać głos i podejmować działalność ta jego część która grupuje ludzi dorosłych.

Dziś przed nami leży jedno najważniejsze zadanie ogólnonarodowe, dotyczące istoty bytu narodowego. Zadanie to wielkością swoją i wagą przesłania wszystkie inne zadania publiczne, ogólnonarodowe. Jest to walka o Niepodległość Polski. Skończył się jeden etap walki rozpoczętej w dniu 1 września 1939 roku. Przyniósł on nam tragiczne rozczarowanie, klęskę i zawód. Mimo ogromnych ofiar i mimo ogromnego wysiłku spotkała nas zdrada i krzywda. Polska znajduje się nadal pod okupacją, tym bardziej niebezpieczną, że zawoalowaną w pozory wolności. Ale mimo upadku, mimo pozornej beznadziejności sytuacji nie kapitulujemy. Nie rezygnujemy z naszej walki o Polskę całą, prawdziwie wolną i niepodległą. Wierzymy, że nam przebywającym poza granicami Kraju przypada w udziale, naturalnym układem rzeczy, obowiązek walki bezkompromisowej. Ale nie zgadzać się na ten stan rzeczy jaki został nam narzucony to jeszcze nie wszystko — to tylko pierwsza część zadania. Nie możemy zagubić się w demonstracji, w proteście. Trzeba mieć pozytywny program walki o Niepodległość Polski. Jaki to jest ów pozytywny plan walki o Niepodległość. Skryształowanie takiego planu trwa długo. Niestety nikt go do tego czasu od góry nie przedstawił. Czy możemy spróbować wytworzenia takiego planu drogą budowy organicznej od dołu przez twórczy wysiłek programowy poszczególnych komórek zorganizowanego społeczeństwa. Jaki jest Harcerski program Walki o Niepodległość, ten program jaki będzie realizowało Harcerstwo Dorosłych.

Harcerski Program Walki o Niepodległość Polski wynika z obowiązku służby Polsce dobrowolnie przez nas przyjętego i świadomie realizowanego, z celów jakie sobie Harcerstwo Dorosłych stawia, oraz ze szczególnych, Harcerstwu właściwych metod i form pracy. Program ten nie może być oderwany od nurtu ogólnego życia Narodu, lecz musi być szarmonizowany i dostosowany do życia i potrzeb w pierwszym rzędzie Kraju, a następnie całości życia publicznego, tej części Narodu, która przebywa poza Krajem narowym uchodctwie. Trzeba sobie przy tym zdać sprawę, że program nasz nie jest jakimś programem odrębnym, samodzielny i niepowiązany z programami innych zorganizowanych środowisk społecznych poza krajem. Polacy poza Krajem mają jeden program walki o Niepodległość. Różne środowiska realizują różne fragmenty tego programu i w różny im właściwy sposób. Z harcerskiego punktu widzenia program ten ująłbym w następujących punktach:

a) głoszenie i obrona sprawy polskiej wśród narodów świata. To zadanie jest racją naszego pozostawania poza Krajem. W warunkach, gdy Polska nie jest państwem w pełni wolnym, my mamy być głosem Polski Wolnej. Społeczeństwo w Kraju działa pod przymusem, nasza działalność jest swobodna. Polacy w Kraju mogą dla ratowania masy biologicznej, lub pewnych wartości kulturalnych pójść na pewne ustępstwa. My musimy być bezkompromisowi i postawę tą okazywać całemu światu, a także braciom naszym w Kraju.

Zadaniem naszym jest szarpać sumienie Zachodu, sumienie wolnych narodów całego świata. Mamy ciągle przypominać, że wobec Polski popełniono niesprawiedliwość, że sprawa Polski nie jest skończona. Sprawę Polski przy tym my rozumiemy szeroko. Sprawa Polski dla nas, to także sprawa naszych sąsiadów, wszystkich tych średnich i małych narodów Europy Środkowo-Wschodniej, których los ściśle z losem naszym jest związany. Przyszłość naszą widzimy w związku z nimi. Walcząc o naszą wolność, walczymy także i o ich wolność. Chcemy ich skupić we wspólnej pracy i walce o wspólny cel.

Jesteśmy rozrzućeni po wszystkich niemal krajach świata. Daje nam to możliwość prowadzenia naszej działalności na bardzo szeroką skalę. Formy tej działalności są rozliczne. Wyliczyć ich nie można, fakt zresztą sam naszego pozostawania poza krajem jest wielkim krzykiem protestu przeciwko krzywdzie wyrządzonej Polsce i wołaniem o Jej prawa. Główną formą działania będą kontakty osobiste, kontakty zawodowe, a następnie kontakty organizacyjne, oraz działalność wydawnicza obejmująca wydawnictwa periodyczne, broszury i książki. Działalność ta powinna mieć na celu informowanie wolnych społeczeństw o prawdziwym stanie spraw polskich i innych zagadnieniach, łączących się ze sprawami polskimi oraz inspirowanie decyzji posunięć i kroków mających nieść pomoc sprawie Polski. Nasza bezkompromisowa postawa będzie także w pewnym sensie inspiracją dla Kraju, będzie umacniać Kraj w wierze i dodawać siły do przetrwania.

Oczywiście zadanie powyższe jest zadaniem ogólnym, ciąży ono na wszystkich Polakach przebywających poza Krajem. Harcerstwo Dorosłych jednak grupując ludzi o czynnej postawie wobec życia, świadomych w pełni obowiązków Polaka, gotowych do służby, nie może czekać, by prowadzono je za rękę, a winno raczej mieć ambicję inicjowania prac i działalności pionierskiej, zwłaszcza w ośrodkach słabo zorganizowanych, tam, gdzie inne czynniki społeczne docierają z trudem, a gdzie Harcerstwo wiążąc mocno ludzi w szeregach organizacyjnych, łatwiej dociera. Na odcinku tej działalności pożądana jest ścisła współpraca wszystkich ośrodków działania. Nie należy przy tym spodziewać się natychmiastowych i widocznych rezultatów. Praca ta musi być obliczona na dłuższą metę. Wyniki jej drobne i rozrzucone dopiero w sumie mogą mieć poważne znaczenie. Akcja ta zresztą nie jest dla nas rzeczą nową. W innych nieco warunkach, trzeba stwierdzić w lepszych i pod innym kątem widzenia, porowadziliśmy ją przez okres wojny pod nazwą „akcji szukania przyjaciół dla Polski“. Czekają nas po prostu dalszy ciąg dotychczasowej działalności. Różnica jest jednak ta, że nie mamy zamiary ograniczać się obecnie tylko do młodzieży, aczkolwiek poświęcić jej trzeba baczną uwagę. Obecnie, kiedy szeregi harcerzy i harcerek dorosłych znacznie wzrosły zakres działalności swej na tym polu powinien się bardziej rozszerzyć. Dodać trzeba, że obecnie, kiedy zakończyły się działania wojenne główny ciężar walki o Polskę przesunął się z problemu siły zbrojnej na problem działalności informacyjnej i politycznej. Zadanie powyższe trzeba oczywiście przełożyć na język praktycznej pracy kręgów i poszczególnych jednostek. Formy tej pracy zależą od indywidualnych zmiennych warunków.

b) Zachowanie wiary w Polskę, woli walki i pracy dla Niej, oraz poczucia wspólnoty Narodowej.

Spotykamy się z ludźmi, którzy stracili wiarę w Polskę. Są oni zarówno wśród wracających do Kraju, jak też i wśród tych, którzy decydują się na pozostanie zagranicą. Ilość takich ludzi będzie wzrastać. Im dłuższy będzie się stawał okres przebywania poza Krajem, im cięższe będą warunki, tym więcej ludzi będzie załamywać się i tracić wiarę w przyszłość Polski.

Utrata woli pracy oraz walki o Polskę Niepodległą jest drugim niepokojącym zjawiskiem. Ma ono dwa źródła. Pierwsze to utrata wiary w Polskę. Drugie zaś chyba groźniejsze jak pierwsze, to znużenie okresem wojny, a częstokroć ciężkim wysiłkiem w jej toku. Zjawisko to napewno się wzmocni. Nadchodzi okres „urządzania się”. Okres wojny był chyba dla nas wszystkich okresem wyrwanym z życia. Łatwo więc rodzi się postawa egoistyczna. „Straciłem tyle lat, trzeba teraz pomyśleć o sobie”, „spełniłem swoje zadanie, sześć lat byłem w służbie nie myśląc o sobie”. To są częste twierdzenia. Zjawisko samo jest zrozumiałe i jest objawem zdrowej reakcji. Jednakże powinno być ono objawem przejściowym. Z drugiej bowiem strony trzeba zdać sobie sprawę, że powszechne przyjęcie takiej postawy byłoby nieszczęściem i że należy temu celowo i świadomie przeciwdziałać.

Losy wojny rozrzuciły nas po różnych krajach. Żyjemy częstokroć w drobnych skupieniach. Wśród ludności obcej nam kulturą, religią i rasą. Spodziewać się należy jeszcze dalszego rozdrobnienia i rozproszenia masy polskiej na wypadek rozwiązania Sił Zbrojnych. Poszczególne środowiska podlegają na przestrzeni już lat całych odmiennym wpływom kulturalnym, warunkom gospodarczym, warunkom społecznym, warunkom klimatycznym, w wielu wypadkach żyją w otoczeniu, gdzie kultura obcego otoczenia jest wyższa i atrakcyjna dla nich. Środowiska te nie mają ze sobą kontaktu, lub też bardzo słaby, nie wpływają wzajemnie na siebie, co prowadzi do wytworzenia jednego typu. Środowiska te nadę wszystko odcięte są od Kraju i od jego żywotnych soków. Następują początki rozszczepienia narodowego Polaków poza Krajem i rozluźnienie więzów narodowych. A proces ten będzie się coraz bardziej zwiększał.

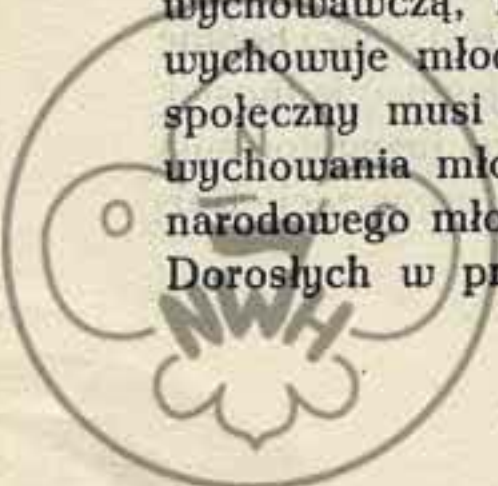
Na tym tle wyrasta drugie zadanie organizacji Harcerstwa Dorosłych poza granicami Kraju, drugi punkt naszego harcerskiego programu walki o Niepodległość: zachowanie wiary w Polskę, woli walki i pracy dla niej, oraz poczucia wspólnoty narodowej.

Dużą wagę pod tym względem przywiązuję do samego faktu zorganizowania Polaków a w naszym wypadku do stworzenia sieci kręgów, oraz do atmosfery i ducha jakim środowisko nasze będzie przesiąknięte. Środowiska zorganizowane będą oczywiście promieniować na poszczególne jednostki, nawet nie związane organizacyjnie. Między środowiskami powinien być kontakt, współpraca oraz wzajemne oddziaływanie. Ambicją naszą powinno być, aby kręgi nasze stały się ośrodkami zdrowego ducha w społeczeństwie, tak jak dziś kręgom naszym w Siłach Zbrojnych stawiamy jako naczelne zadanie być ośrodkiem zdrowego ducha Sił Zbrojnych. Tendencji rozszczepienia narodowego Polaków rozrzucanych po świecie przeciwstawimy świadome dążenie do jedności i zwartości narodowej pomimo odległości, odmiennych warunków i przeszkód. W szczególności dążyć będziemy do utrzymania zwartości organizacyjnej na naszym własnym terenie i na terenie innych przejawów życia narodowego. Jesteśmy jakoby w diasporze. Czy potrafimy w diasporze tej utrzymać się przez odpowiedni czas bez większych strat.

Ożywczym źródłem i ciągłym łącznikiem między Polakami rozrzuconymi po świecie będzie Kraj. Nie wolno nam się od Kraju oderwać. Będziemy bacznie śledzić przemiany jakie tam zachodzą, jego potrzeby, jego osiągnięcia, jego tryumfy i klęski, jego myśli, uczucia i pragnienia, jego postulaty i nakazy. Cały nasz pobyt poza granicami Kraju ma sens tylko pod warunkiem zachowania ścisłej z nim łączności duchowej, oraz utrzymania wspólnoty narodowej, nie tylko pomiędzy poszczególnymi skupiskami Polaków poza Krajem, ale także między nimi, a Krajem.

W wierze w Polskę, w gotowości do pracy i walki o Nią oraz w poczuciu nierozdzielnej wspólnoty narodowej z Krajem i innymi skupiskami polskimi poza Krajem trzeba wychować młode pokolenia polskie przebywające poza Krajem.

I tu pragnę podkreślić, że wychowanie młodego pokolenia uważam za jedno z najważniejszych zadań Harcerstwa Dorosłych. Harcerstwo Dorosłych nie jest organizacją wychowawczą, nie należy starszych harcerzy mylić ze Starszyzną Harcerską, która wychowuje młodzież, ale w tych warunkach, gdy jesteśmy rozproszeni, gdy czynnik społeczny musi zastąpić Rząd niemogący działać w zakresie organizacji narodowego wychowania młodzieży polskiej poza Krajem, w tych warunkach sprawa wychowania narodowego młodzieży nabiera podstawowego znaczenia. Pomoc ze strony Harcerstwa Dorosłych w prowadzeniu pracy wychowawczej w młodszych gałęziach ruchu, oraz



pomoc w organizacji i działalności polskiego szkolnictwa narodowego uważam za jeden z głównych obowiązków Harcerstwa Dorosłych.

Wychowanie polskiej młodzieży poza Krajem w duchu narodowym polskim, wychowanie jej dla Niepodległości jest podstawowym punktem Harcerskiego Programu Walki o Niepodległość.

c) **Utrzymanie i rozwijanie kultury narodowej.**

Największym skarbem Narodu jest jego kultura. Ona to jest głównym czynnikiem odrębności narodowej. Straty ponoszone w tej właśnie dziedzinie są najcięższe i nieomal nieodzyskalne. Główny atak tych, którzy chcą nas unicestwić będzie zwrócony przeciwko kulturze naszej, tak jak to zresztą działo się za czasów okupacji niemieckiej. My przebywając poza granicami Kraju oderwani jesteśmy od głównego pnia kultury polskiej i od soków życiodajnych, wypływających z Polski jako całości. Rozprószeni wśród obcych ulegamy wpływom obcych kultur. To prowadzi do stopniowego wynaradawiania się. To też stawiając sobie jako cel osiągnięcie Niepodległości Polski musimy dbać pilnie o utrzymanie naszej kultury narodowej jako podstawowego czynnika odrębności narodowej. Utrzymanie kultury nie wyczerpuje jeszcze jednak całości naszych zadań. W Kraju swobodny rozwój kultury polskiej będzie hamowany, będzie ona wykrzywiana, napełniana obcą nam treścią, powstrzymywana, w pewnym zaś poważnym zakresie zapewno prześladowana i tępiona. Dlatego kulturze polskiej trzeba zapewnić możliwości swobodnego rozwoju poza Krajem. Historia nasza daje nam zresztą przykłady takiej akcji. Nie po raz pierwszy stajemy wobec konieczności tworzenia ośrodków polskiego życia kulturalnego na obczyźnie, wówczas, gdy w Kraju brak jest warunków zapewniających jest swobodny rozwój.

Myśleć nam trzeba także i o naszej ekspansji kulturalnej. Ofensywa jest gwarancją dobrych wyników. Tak więc utrzymanie i dalszy rozwój kultury narodowej jest trzecim punktem Harcerskiego Programu Walki o Niepodległość Polski.

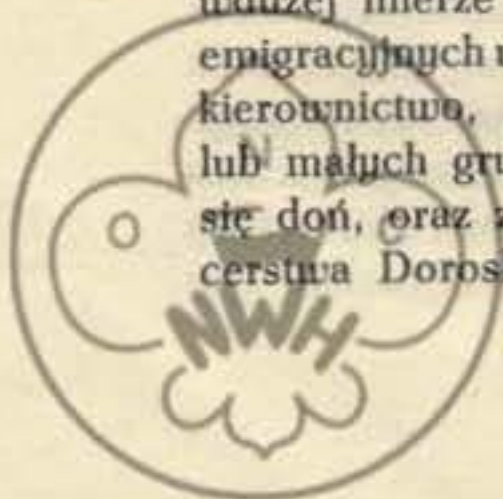
d) **Przygotowanie się do odbudowy Polski po jej prawdziwym wyzwoleniu.**

Wierzymy w nasz powrót do wolnej Polski. Zdajemy sobie sprawę jak wielkie przed nami staną po powrocie do Kraju zadania. Do dzieła odbudowy Polski musimy wciągnąć możliwie jaknajwięcej czynnych jednostek. Wkład ich powinien być jaknajbardziej wartościowy. Przebywając poza Krajem możemy się ogromnie dużo nauczyć. Możemy starannie i wszechstronnie przygotować się do zadań, jakie nas czekają w pracy nad odbudową Polski. Świadome i celowe przygotowanie się do udziału w pracy nad odbudową Polski po jej prawdziwym wyzwoleniu jest dalszym fragmentem naszego Programu pracy i Walki o Niepodległość.

e) **Organizacja gospodarcza i społeczna oraz pomoc polskiej emigracji politycznej.**

Warunkiem wstępnym dalszej walki o Polskę, unormalizowanie życia poszczególnych jednostek i zorganizowanie sobie przez nich podstaw gospodarczych, znalezienie możliwości odpowiednich warsztatów pracy zawodowej, rozmieszczenie ich w odpowiednich krajach pod kątem widzenia ich dalszej działalności niepodległościowej, oraz ujęcie ich w ramy polskiego systemu organizacyjnego, zapewniającego możliwie dużą zwartość organizacyjną społeczeństwa polskiego poza Krajem. Oczywiście zadania te wyrastają w związku z nadchodzącą demobilizacją Sił Zbrojnych. Całość powyższych zadań określają niektórzy mianem „zorganizowania polskiej emigracji politycznej pod względem gospodarczym i społecznym”.

Ten punkt programu Walki o Niepodległość ma charakter wstępny. On warunkuje w dużej mierze możliwość wykonania innych. Akcja przystosowania się do nowych, emigracyjnych warunków życia nie będzie rzeczą łatwą. Potrzebne bardzo jest w niej ogólne kierownictwo, ale o wiele bardziej potrzebna jest indywidualna inicjatywa jednostek lub małych grup społecznych, szczególnie w zakresie wyboru zawodu, przygotowania się doń, oraz zakładania warsztatów pracy. Nasze zespoły w ramach organizacji Harcerstwa Dorosłych mają tutaj dużą rolę do odegrania.





Zadanie udziału w pracy i walce o odzyskanie pełnej Niepodległości Polski wielkością swą przysłania wszystkie inne, nie obejmuje ono jednak nawet w naszych warunkach całości zadań służby publicznej, narodowej. W pracy naszych kręgów poza Krajem wiele znajdzie się miejsca na służbę publiczną obejmującą bądź to zadania, bądź to inne zadania ogólne, nie związane bezpośrednio z naszymi wysiłkami niepodległościowymi.

W tym miejscu wyjaśnienia domaga się sprawa stosunku Harcerstwa Dorosłych do partii politycznych. Niewątpliwie zadania jakie powyżej Harcerstwu Dorosłych zostały nakreślone są zadaniami politycznymi. W dużym zakresie są to te same zadania, które w innej nieco formie stawia sobie Rząd i stawiają partie polityczne. Harcerstwo Dorosłych podejmuje zadania ogólnonarodowe. Musi je podejmować, bo tego wymaga interes Polski w obecnym układzie stosunków, a po wtóre w innym wypadku nie ma racji bytu. Podejmując jednak zadania ogólnonarodowe podejmuje działalność polityczną. Stwierdzenie to jest niewątpliwe. Czy ma nas ono przerazić? Nasza działalność polityczna nie jest działalnością partyjną. Nie tworzymy partii politycznej. Nie dążymy do objęcia władzy. Nie mamy zamiaru stawać do współzawodnictwa z partiami. Nie zabraniamy naszym członkom przynależności i kontaktów z jakąkolwiek partią polityczną stojącą na gruncie państwowości polskiej. Nie zachęcamy jednak członków naszych do wstępowania do partii. Sądzę, że poza granicami Kraju podział na partie traci w dużym stopniu rację bytu, staje się fikcją narzuconą lub przyjętą dobrowolnie. Partie na emigracji nie są wyrazem żywej gry sił politycznych. Linia podziału biegnie w zupełnie innym kierunku. Wszystkie partie poza Krajem, a nie trzeba przeceniać ich sił i możliwości, stawiają sobie jeden, wszystko inne przesłaniający cel: walkę o Polskę Niepodległą. Dlaczego mimo tego istnieje mechanizm partii. Trochę siła bezwładna, trochę ludzkie ambicje, trochę względy na opinie, najwięcej zaś przyzwyczajenie do starych form i nawyków myślenia. Jest bardzo wielu ludzi, którzy chcą prowadzić działalność polityczną, a co więcej działalność tę rozumieją jako walkę i pracę dla Niepodległości Polski uważają za swój obowiązek. Równocześnie jednak nie chcą oni należeć do żadnej partii politycznej. W naszych szeregach tego typu ludzi znajdujemy bardzo wielu. Działalność polityczna Harcerstwa Dorosłych polegać będzie na realizowaniu zadań ogólnonarodowych i na wypełnianiu w ten sposób świadomie przyjętych na siebie obowiązków służby.

## 2. Życie kulturalne.

Drugim rozdziałem pracy Harcerstwa Dorosłych jest życie kulturalne. Poprzednio podkreślałem znaczenie kultury narodowej, oraz konieczność jej utrzymania i rozwijania w ramach realizacji Harcerskiego programu walki o Niepodległość. Niezależnie wszakże od roli utrzymania i rozwijania kultury narodowej w programie niepodległościowym. Zagadnienie życia kulturalnego wysuwa się w naszym programie na czołowe miejsce, bowiem problem indywidualności, zagadnienie człowieka jest punktem wyjścia wszelkich naszych prac i podstawą całości naszego programu. Co więcej uważamy za specjalny obowiązek wpływający z naszego charakteru, reprezentowanie i szerzenie tego zagadnienia w całym społeczeństwie. To też zagadnienie Człowieka stawiamy niezwłocznie po hierarchicznie najważniejszym celu Polaka-Obywatela — walce o Polskę. Pojęcie „życie kulturalne” jak z powyższych uwag wynika rozumiemy szeroko.

W programie pracy dla kręgów w Siłach Zbrojnych stawialiśmy postulat, by stawały się one ośrodkami życia kulturalnego oddziałów. Postulat ten wynikał z naszego rozumienia roli kręgów w społeczeństwie jako ośrodków inicjatywy społecznej. By jednak dawać innym inicjatywę, trzeba w pierwszym rzędzie we własnym zakresie sprawę tą rozumieć i realizować. Życie kulturalne kręgu harcerskiego obejmuje doskonalenie, samokształcenie, oraz doskonalenie charakteru. Formy działalności kulturalnej przedstawiają ogromne bogactwo. Nie wyliczam ich tutaj, nawet przykładowo, ze względu na brak miejsca. Korzystać tu zresztą możemy z bogatych doświadczeń świetlicowych. Pomijam także treść naszej działalności kulturalnej. Podkreślam jedynie że celem tej działalności jest pełny Człowiek — Polak. Sprawie tej poświęcić należy odrębne opracowanie, precyzujące ideał pełnego Człowieka-Polaka.

### 3. Sprawy działalności zawodowej.

Działalność zawodowa jest trzecim rozdziałem pracy Harcerstwa Dorosłych zwłaszcza w nadchodzącym okresie poza granicami Kraju. Sumienne wypełnianie swego zawodu jest najlepszą formą Służby. Na przysposobienie do życia zawodowego zwracaliśmy w przeszłości w Harcerstwie baczną uwagę. Ma to miejsce szczególnie w okresie skautowym. Niechętnie patrzymy na ludzi zaniedbujących przygotowanie się do życia zawodowego lub też zawód. Dobry harcerz musi być dobrym specjalistą w swym zawodzie.

W czasie wojny sprawa przysposobienia się do życia zawodowego oraz normalnej działalności zawodowej uległa nie tylko zaniedbaniu, ale wręcz ruinie. Wielka ilość ludzi zmuszona została do zmiany zawodu, z tym, że nowy ich zawód nie zawsze jest właściwy i nie zawsze im odpowiada, bardzo wielu nie prowadziło normalnej działalności zawodowej wychodząc całkowicie z wprawy, pozbywając się doświadczeń i kultury pracy. Młode roczniki od kilku lat nieomal całkowicie są nieprzygotowane do jakiegokolwiek działalności zawodowej. Sprawy przysposobienia zawodowego w tych warunkach urastają do podstawowego znaczenia.

Oczekuje nas pewien okres pobytu poza Krajem. Liczymy się z faktem, że w niedługim czasie nadejdzie demobilizacja Sił Zbrojnych. Poza Krajem pozostanie wielu Polaków, a wśród nich liczna grupa Harcerzy związanych z organizacją Harcerstwa Dorosłych. Nieomal wszyscy pozostający poza Krajem są dziś pod względem zawodu zawieszani w próżni, bez względu na fakt, czy są, czy też nie są przygotowani do działalności zawodowej. Przed nimi wszystkimi staje dziś zadanie zapewnienia sobie podstaw gospodarczych do dalszego życia i rozpoczęcia działalności zawodowej. Program ten ma dziś charakter masowy i pałący.

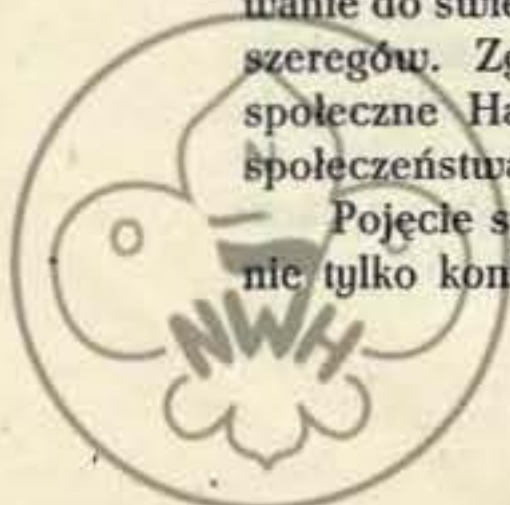
Na tle powyższych uwag, sprawy działalności zawodowej wysuwają się w programie pracy Harcerstwa Dorosłych na ważne miejsce. Sprawa ma dwa oblicza. Pierwsze oblicze to przysposobienie do życia zawodowego co oznacza wybór i naukę zawodu. Kręgi mogą tu wiele zdziałać. Mogą przede wszystkim zwracać uwagę na to zagadnienie, zachęcać swych członków i wytwarzać atmosferę przygotowania się zawodowego. Mogą także organizować doksztalcanie zawodowe, a nawet planowe kształcenie w formie korzystania z kursów zawodowych różnego typu, które obecnie organizowane są, np. przez władze wojskowe. Kręgi wojskowe w tym zakresie powinny scharmonizować swą akcję z programem przysposobienia żołnierzy do zawodów cywilnych.

Drugie oblicze działalności zawodowej to podejmowanie konkretnej już działalności zawodowej przez grupki i zespoły zawodowe harcerskie, przygotowane do działalności zawodowej w określonej dziedzinie pracy. Nawiązuję tutaj do opracowania pt. „Harcerskie wspólnoty pracy”, które szczegółowiej omawiało potrzebę i możliwości wspólnego podejmowania działalności gospodarczej przez zgrane i przygotowane do tego zespoły. Punktem wyjścia normalizacji naszego życia indywidualnego oraz naszej działalności niepodległościowej jest zapewnienie sobie indywidualnych podstaw gospodarczych dalszego życia. Zespołowe działanie niewątpliwie ułatwi osiągnięcie rezultatów na tym polu.

### 4. Sport i kultura fizyczna.

Nasz ideał wychowawczy obejmuje harmonijny rozwój serca, umysłu i ciała. Element rozwoju i zachowania dobrej formy fizycznej nie może być obcy programowi Harcerstwa Dorosłych. Zdrowie fizyczne jest ważnym współczynnikiem zdrowia moralnego, a tymczasem tak się utarło, że sport oraz dbałość o pełną sprawność fizyczną są to rzeczy właściwe tylko młodzieży. Harcerstwo Dorosłych powinno krzewić w szeregach swoich zamiłowanie do kontynuowania sportów, dbałość o sprawność fizyczną, oraz zamiłowanie do świeżego powietrza. Oczywiście akcji tej nie można ograniczyć do ram własnych szeregów. Zgodnie z podstawową zasadą wnoszenia zdrowej inicjatywy w środowisko społeczne Harcerstwo Dorosłych zamiłowania swoje powinno szerzyć wśród całego społeczeństwa, podobnie jak to ma miejsce z innymi dziedzinami pracy.

Pojęcie sportu oraz kultury fizycznej rozumię tutaj bardzo szeroko. Mam tu na myśli nie tylko konieczność kontynuowania jakiejś określonej dziedziny sportu, np. pływanie,



wioślarstwo, lub też codzienną gimnastykę, ale również turystykę, obozownictwo i wszystkie formy skautowego życia na łonie natury.

Zajęcia, prace, ćwiczenia i gry na otwartej przestrzeni są istotnym czynnikiem życia skautowego. Nie mogę sobie wyobrazić Harcerstwa Dorosłych, które zerwałoby z tradycją otwartej przestrzeni. Czynnikiem ten zresztą mocno był zawsze u nas podkreślany. Wszak jedną z koncepcji rozwiązania zagadnienia Starszego Harcerstwa była koncepcja „Puszczania”, upatrująca istotę Starszego Harcerstwa w kierowaniu ludzi do życia na łonie natury.

W wyniku obecnej wojny stan zdrowia we wszystkich krajach, w szczególności w Polsce ogromnie się pogorszył. Na tym tle hasło rozwoju i dbałości o zdrowie fizyczne jest szczególnie uzasadnione.

#### 5. Życie towarzyskie i rozrywki.

Życie towarzyskie i rozrywki są jedną z głównych potrzeb odczuwanych intensywnie przez człowieka. Są one zresztą nie tylko potrzebą są bowiem równocześnie jednym z najmocniejszych środków oddziaływania na człowieka. Dlatego też w środowiskach Harcerstwa Dorosłych na ten element kładziemy bardzo duży nacisk. Jeżeli nie potrafimy zorganizować życia towarzyskiego we własnych ramach, to ludzie nasi szukać go będą poza nami, co z kolei powoduje ich wiązanie się z innymi środowiskami, oraz rozluźnienie naszych więzów, naszej zwartości, oraz naszych możliwości oddziaływania wychowawczego.

W pracach naszych dążymy do oparcia wzajemnych stosunków na zasadzie pełnego zaufania, życzliwości, oraz prawdziwej przyjaźni. Ta atmosfera przyjaźni jaka przenika dobre grono harcerskie jest ogromną atrakcją i ona jest główną podstawą życia towarzyskiego w Harcerstwie. Poprostu ludziom jest ze sobą dobrze. W braterskiej gromadzie znajdują zrozumienie, pomoc, radę, wypoczynek, oraz wartościową rozrywkę.

Grona w Harcerstwie Dorosłych opierają się na naturalnej zasadzie współpracy oraz wspólnej pracy mężczyzn i kobiet. Fakt ten czyni życie towarzyskie pełniejszym i ma doskonały wpływ na rozwój psychiczny ludzi, zwłaszcza w wieku młodszym.

Życie towarzyskie i rozrywkowe było również w ruchu starszoharcerskim bardzo mocno podkreślane, a nawet w pewnym okresie stawiane jako zasadnicza racja Starszego Harcerstwa. Był to okres tzw. „Starszego Harcerstwa Klubowego”.

Zorganizowanie przez kręgi życia towarzyskiego i rozrywkowego dla swoich członków, w atmosferze wzajemnej życzliwości i prawdziwej przyjaźni wywarłoby ogromny wpływ na charakter tych ludzi, zaspakajając przy tym ich silną potrzebę psychiczną i dając im przy tym element szczęścia osobistego.

Omówienie form pracy na tym odcinku i praktyczne wskazówki co do organizowania życia towarzyskiego i rozrywkowego powinno być przedmiotem osobnego opracowania.

## PRZEMÓWIENIE KOŃCOWE PRZEWODNICZĄCEGO Z.H.P.

(W STRESZCZENIU)

Otwierając nasz kilkudniowy zjazd podkreśliłem doniosłość samego faktu zebrania się na nim, po raz pierwszy od wybuchu wojny, przedstawiciele nie jednego, a kilku obszarów. Dzisiaj, zamykając ten zjazd, mogę stwierdzić drugi, daleko donioślejszy fakt, a mianowicie bardzo szybkie odnalezienie wspólnego języka i to tak w zakresie najważniejszych zagadnień narodowo-państwowych, jak i bezpośrednio nas dotyczących zagadnień harcerskich poza granicami Kraju. To ma swoją wymowę i znaczenie. I jeszcze jedno. Charakter dyskusji, tak na plenum, jak i w Komisjach nosił tak znamienne dla naszego ruchu cechy szczerości, wewnętrznego przejęcia się sprawą, oraz wiary w nasze zdolności realizacyjne.

Rezultaty tego Zjazdu są nawskroś pozytywne. Uchwaliliśmy nowy regulamin działalności Z.H.P. poza granicami Kraju, co powinno wpłynąć korzystnie na jednolitość

naszego działania. W czasie dyskusji padły tutaj gorące słowa na temat, że byliśmy i jesteśmy przede wszystkim ruchem ideowym, oraz że formy organizacyjne nie mają większego znaczenia. Nie neguję — do czego zresztą wrócę jeszcze — że jesteśmy ruchem ideowym, ale byłoby źle gdybyśmy lekceważyli organizację. Stwierdzamy przecież, że każda wielka idea wywołuje ruch, a ruch ten bardzo szybko ze względu na społeczny charakter człowieka — szuka swoich form organizacyjnych. Największa, bo boska idea Chrystusowa, podjęta przez dwunastu apostołów znalazła swój wyraz bardzo rychło w potężnej organizacji Kościoła. Ruch harcerski ma za sobą 35 lat istnienia i w ciągu tego czasu wykształcił zarówno sobie właściwe formy organizacyjne jak i metody działania. Wszystko to razem składa się na całość harcerstwa. Jeżeli zatem uchwaliliśmy tu w oparciu o Statut z 1936 r. — nowy regulamin organizacyjny, staramy się z niego uczynić jeden ze skutecznych współczynników naszej działalności.

Jeżeli chodzi o nasz program na przyszłość, to mieści się on w uchwalonych przez Druhny i Druhów wnioskach. Nie chcę tutaj do nich w szczególności nawiązywać, natomiast pragnę jeszcze raz wrócić do tych zagadnień, które — ze względu na przeżywany przez nas moment historyczny — muszą znaleźć w robocie specjalne uwzględnienie. Ograniczę się tylko do kilku, ale zdaniem moim — do najważniejszych.

Harcerstwo przez cały okres swego istnienia — było — jak wspomniałem wyżej — ruchem ideowym, organizacją i metodą wychowawczą. Było ono ruchem ideowym, który nie tylko zespolił wewnątrz jego członków i ożywił całą organizację, ale który promieniował na zewnątrz, składał się jakby na nasze harcerskie posłannictwo. Trzy wielkie idee leżały u jego fundamentów, idee, ujęte w trzy służby, a mianowicie w służbę Bogu, służbę Polsce, oraz służbę bliźniemu. Tworzą one nierozdzielalną całość.

Charakter dzisiejszych czasów wymaga, abyśmy przejęli się duchem "ecclesia militans", jeżeli chodzi o realizację naszych ideałów. Żyjemy przecież w czasach zorganizowanego na niebywałą skalę zakłamania, pomieszania pojęć, przewagi techniki nad prawdziwym humanizmem, oraz zdecydowanego ataku doktryny materialistycznej i prób zgubienia duszy jednostki w odmęcie i kulcie ruchów masowych. Zarysowały się w sposób wyraźny dwa fronty światopoglądowe. Starcie między nimi jest nieuniknione. Czasy dzisiejsze przypominają — oczywiście z zachowaniem proporcji — odległe momenty historyczne, kiedy napór Islamu groził Chrześcijaństwu raz na polach Tours i Poitiers, a drugi raz pod Wiedniem. Tym razem idzie to o niebezpieczeństwo od zorganizowanego militarnie, od imperialistycznie i rewolucyjnie nastawionego komunizmu sowieckiego, próbującego nawet na głębokich tyłach przeciwnika rozsadzić solidarność ideową świata chrześcijańskiego. W obliczu takiej rzeczywistości, ci, którzy w dzisiejszych czasach walczą o zwycięstwo wartości najwyższych, nie mogą zajmować pozycji biernej i wierzyć tylko połową swej duszy. — Dobrze się zatem stało, że w naszych dyskusjach programowych służba Bogu znalazła swój pełny wyraz. Musi ona znaleźć swój równie pełny wyraz w naszej działalności, musi się objawić nie tylko w formalnej obrzędowości, ale w głębokim nurcie uczuć i wiary, przekształcających ludzi na nowoczesnych Krzyżowców, walczących wprawdzie nie o posiadanie Jeruzalem, ale o to posłannictwo człowieka, które kończy się w Bogu.

Służba Polsce — znalazła swój wyraz w uchwalonej przez nas rezolucji, określającej nasz stosunek do sprawy całości, wolności i niepodległości Rzeczypospolitej. W zakresie harcerskim będziemy starać się realizować służbę Polsce na 3 odcinkach.

Pierwszy odcinek, to udzielenie wszelkiej możliwej pomocy walczącym o zachowanie duszy polskiej młodzieży w Polsce, walczącym wśród najcięższych warunków politycznej niewoli.

Drugi odcinek to nasza praca wychowawcza zagranicą, wśród polskiej młodzieży uchodźczej i emigracyjnej. Byliśmy i jesteśmy młodzieżową organizacją wychowawczą. Mimo ciężkich przejść i wielkiego rozproszenia, potrafiliśmy na uchodźstwie zorganizować się i objąć zakresem swego działania około 50.000 młodzieży polskiej. Tu mieści się nasze główne zadanie. Ta opieka wychowawcza nie może się dokonywać szablonowo. Nowe warunki życia i otoczenia wymagają nowych programów, zwłaszcza, jeżeli chodzi o realizację służby Polsce i działalności wychowawczej wśród młodzieży zagranicą. Jeżeli każdy z nas zastanowi się nad tym, jak formował się jego ścisły, organiczny związek

z Polską, to stwierdzi, że na ten kapitał uczuć i przywiązania składały się różne czynniki, a więc atmosfera domu rodzinnego, szkoły, obrządków religijnych, zwyczajów, pieśni, krajobrazu, opowiadań i opowieści wspólnych przeżyć w środowisku polskim. Tego wszystkiego brak polskiej młodzieży zagranicą w dużej mierze. Oderwani bardzo wcześnie od Polski, żyjąc w cudzym środowisku i w obcym krajobrazie od 6 z górą lat. Grozi im niebezpieczeństwo umiędzynarodowienia wewnętrznego. Polska dla nich jest czymś dalekim. Otóż tu możemy podjąć akcję programową, aby tę Polskę zarysować tak silnie w duszy młodego pokolenia, by czuło się ono z tą Polską związane niegasnącą tęsknotą za powrotem. Trzeba tę Polskę w duszach młodych wyidealizować. I tu mieści się właśnie zadanie takiego przepracowania programów, by ten cel uzyskać, by nie pozwalać duszy młodzieży wsiąknąć w atmosferę cudzych narodów. To nie jest rzecz łatwa. Trzeba się jednak tego podjąć. To jest nasza służba dla Polski.

Trzeci odcinek, to nasza programowo przemyślana praca zagranicą w kierunku pozyskania dla Polski przyjaciół. Jesteśmy częścią wielkiej organizacji skautingu i obowiązkiem naszym jest jaknajlepiej — nie propagować w sensie politycznym — ale uświadamiać rzeczywiste nasze położenie, oraz organizować pomoc dla Polski. W każdym środowisku, a przecież jesteśmy rozsypani od Nowej Zelandii, aż po Meksyk, tę robotę uświadamiającą należy prowadzić.

Na Zjeździe obecnym przeżywamy nie tylko radość spotkania się po tylu latach rozłąki, ale i wynosimy z niego świadomość dokonania pożytecznej roboty. Nie możemy na nim poprzestać. Jest rzeczą ważną, aby tego rodzaju spotkania można było zorganizować i w dalszej przyszłości. W gronie instruktoerek zapadła już decyzja zwołania ich zjazdu w maju br. Zjazd Starszo-harcerski jest proponowany na czerwiec. Rada Naczelna powinna się zjechać w jesieni. Oczywiście zjazdy te zależą od ogólnej sytuacji politycznej i wynikających z niej warunków. Samo ich zaprojektowanie i ustalenie świadczy o tym, że chcemy utrzymać łączność jaknajbliższą i że się ważymy na projekty, których urzeczywistnienie, nawet w normalnych, pokojowych warunkach nie byłoby łatwe. Nic jednak tak nie ułatwia, a zarazem nie umacnia roboty, jak osobista wymiana zdań i wspólne ustalenie celów i metod działania.

Oczywiście to nie wystarcza, zwłaszcza, że nie możemy przewidzieć wypadków. Dlatego w projektach naszych leży uruchomienie takiej akcji wydawniczej, która by spełniła swą rolę wymiany myśli i doświadczeń, która by dostarczała materiałów pomocniczych w pracy, oraz która by utrzymywała i rozbudowywała wewnętrzną ideową i organizacyjną łączność pośród nas. Pragniemy tę sprawę załatwić tak w dziedzinie samych wydawnictw periodycznych dla instruktorów i młodzieży, jak i wydawnictw książkowych. Apeluję o pewną pomoc i współdziałanie.

W robocie naszej trzeba pamiętać jeszcze o jednej sprawie. Przeżywamy bardzo ciężkie momenty. Przy całym optymizmie i wierze, jakie cechują nasze środowisko, należy się przygotować na jeszcze cięższe chwile. Być może, że w okresie przejściowym, który nas dzieli od powrotu do naprawdę wolnej Ojczyzny, odpadną całkowicie te pomoce, które do nas docierały. Trzeba zatem nie tylko pomyśleć o zabezpieczeniach gospodarczych i finansowych podstaw pracy, ale już dzisiaj próbować przechodzić na system samodzielności gospodarczej. Naczelny Komitet przepracował w swoim zakresie pewne plany, które nowe Naczelnictwo będzie kontynuować. Zwracam na ten moment uwagę, w nawale bowiem codziennej pracy nie zawsze umie się popatrzeć na trudności, które niesie przyszłość.

Za chwilę zakończymy nasz zjazd, odśpiewamy przy ostatnim ognisku nasze stare piosenki harcerskie i uściśniemy sobie dłonie na pożegnanie. Niech nam w tym momencie uświadomi się nasza wspólnota ideowa, mieszcząca się w całym dorobku polskiego harcerstwa i niech w duszach naszych dokona się akt nieustępliwej woli dalszej, bezkompromisowej walki o najwyższe cele wolności Ojczyzny i wytrwałej pracy nad urzeczywistnieniem naszego programu harcerskiego. Do zobaczenia na nowym Zjeździe. — Czuj — Czuj —.



## NA SKAUTOWYM TROPIE.

W Międzynarodowym Biurze Skautowym, po zmarłym w 1938 r. Martinie, obowiązki dyrektora pełni col. J. S. Wilson, poprzednio długoletni kierownik światowego centrum szkolenia instruktorów w Gillwell-Parku, pod Londynem.

Co dwa lata odbywane Kongresy Skautowe obierały Międzynarodowy Komitet Skautowy, złożony z 9 członków (wybierani personalnie, nie zaś jako przedstawiciele organizacji skautowych poszczególnych narodów).

Obecnie w skład Komitetu wchodzi:  
prof. Gasman, Norweg, pastor, w czasie wojny znalazł się w bardzo ciężkich warunkach, sprzątał ulice w Oslo, w ten sposób zarabiając na życie.

dr. Papp, Węgier, b. przewodniczący Związku Skautów Węgierskich.

dr. Strumiłło, Polak, przez całą wojnę przebywał w Kraju.

Lord Hampton, Anglik.

Pickford, Anglik.

Fretwell, Amerykanin, Executif Chief Scout, Boy Scouts of America.

dr. Bostetten, Szwajcar.

Francuz — po zmarłym H. Marty'm, francuskim komisarzu międzynarodowym, nie został dotąd nikt obrany, przewiduje się jednak, że dziewiąty członek Komitetu będzie Francuzem.

Nadto do Komitetu wchodzi z urzędu Dyrektor Biura Międzynarodowego, czyli obecnie col. Wilson.

### Wiadomości Skautowe z terenu Niemiec.

Lord Rowellan odbył rozmowę z marsz. Montgomery, w której poruszono zagadnienie reedukacji młodzieży niemieckiej. W związku z tym wyjechał na teren Niemiec brygadier Lorive Mac Laine Campbell, angielski instruktor skautowy przed wojną, odznaczony Victoria Cross podczas Kampanii w Afryce Północnej. Celem jego wyjazdu jest zbadanie sprawy założenia niemieckiego skautingu. Od wielu miesięcy robione są „eksperymenty” tworzenia Drużyn harcerskich z młodzieży niemieckiej, przebywającej w Szwajcarii, a pod Paryżem w Compiègne znajduje się obóz 600 młodych Hitlerjugend, których Amerykanie starają się reedukować.

Na terenie Niemiec pracują ekipy Scout International Relief Service (SIRS). Na czele czterech takich ekip stoi skaut angielski Monnet. Początkowo niosły one pomoc ludności cywilnej, tak jak i inne komórki Czerwonego Krzyża i innych organizacji, wyszukiwały jednak powstające ośrodki skautowe wśród cudzoziemców, aby nimi się zaopiekować. Obecnie S.I.R.S. zajmuje się przede wszystkim ośrodkami skautowymi nie tylko pod względem pomocy materialnej, ale i w samej pracy drużyn i zastępów. S.I.R.S. działa także w Grecji, oraz w Egipcie wśród uchodźców z Jugosławii.

Niektórzy oficerowie angielscy, opiekujący się obozami polskimi w Niemczech,

są skautami i bardzo troskliwie zajmują się drużynami harcerskimi. Tak np. koło Minden w szeregach harcerskich znajduje się przeszło 1.000 chłopców, którzy dzięki mjr. Morrillowi otrzymali mundury harcerskie. Angielski opiekun harcerstwa umożliwił również zorganizowanie letniego obozu pod namiotami i w ogóle ogromnie życzliwie dopomaga jednostkom harcerskim, będącym w zasięgu jego władzy.

### Francja.

Przed wojną istniały we Francji niezależne od siebie organizacje skautowe. Istniejące „Biuro Interfederalne” zajmowało się jedynie drobnymi ułatwieniami technicznymi. W trzy miesiące po kapitulacji Francji, w chwili, gdy trwała jeszcze bitwa powietrzna o Anglię, 25 września 1940 r. na zebraniu w Oradon pod Clermond-Ferrand (Francja Środkowa), utworzona została jedna wspólna organizacja skautowa pod nazwą „Scoutisme Français” (S.F.). Działalność tego S.F. zatwierdzona została 24 lipca 1941 r. przez „Sekretariat Generalny dla Spraw Młodzieżowych”, czyli przez odpowiednie ministerstwo ówczesnego rządu Vichy. Zatwierdzenie miało ważność oczywiście tylko dla nieokupowanej przez Niemców Francji. W strefie okupowanej francuskiej życie skautowe musiało przejść do konspiracji i zapisało się w niej swym znacznym udziałem.

W ogóle skauting francuski podczas wojny — i teraz po wojnie — wzmocnił się bardzo silnie. Instruktorzy skautowi stali się, niemal jedynymi magącymi wziąć w swoje ręce i pokierować całokształtem spraw młodzieżowych we Francji. Oni to tworzyli i kształcili liczne kadry przyszłych przywódców młodego pokolenia. Skauting w czasie okupacji okazał się czynnikiem przeciwstawiającym się skutecznie „Faszyzacji” młodzieży francuskiej.

„Scoutisme Français” jest federacją francuskich związków skautowych, katolickiej organizacji męskiej „Scouts de France”, protestanckiej męskiej „Éclaireurs Unionists”, przed wojną bezwyznaniowej, a obecnie międzywyznaniowej męskiej „Éclaireurs de France”, męskiej żydowskiej „Éclaireurs Isrealite”, katolickiej żeńskiej „Guide de France”, oraz międzywyznaniowej żeńskiej „Fédération Française des Éclaireuses”.

W „S.F.” zaznacza się duża przewaga liczbowa męskiej i żeńskiej organizacji katolickich. Naczelnym Skautem S.F. (czymś w rodzaju naszego Przewodniczącego) jest gen. Lafont. Przed wojną był on naczelnym skautem S. de F.. Obecnie stoi na czele „S.F.”. Poszczególne organizacje nie mają osobnych skautów naczelnych, a tylko komisarzy generalnych. Oficjalnie ustanowione jest, że „S.F.” uznaje wszystkie wyznania i religie. Pozwala to na należenie Żydów do „S.F.”. Faktycznie całość posiada charakter chrześcijański, co jest niejednokrotnie podkreślane w przemówieniach, na zjazdach itp.



Wspólnymi organami S.F., prócz skauta naczelnego i sekretariatu generalnego, są:  
1-0 — Kolegium Narodowe, złożone z 3-4 członków z różnych organizacyj.  
2-0 — Rada Narodowa, która składa się z 2 do 3 delegatów każdej organizacji, obradująca conajmniej raz na cztery miesiące.

Te organy wspólne „S.F.” mają za zadanie:

a) koordynować współpracę organizacyj, b) utrzymywać kontakty z czynnikami rządowymi, c) innymi organizacjami młodzieżowymi, d) zabiegać o właściwą propagandę S.F., e) urządzać wspólne uroczystości i święta, jak 22 lutego (święto braterstwa skautek), na św. Jerzego i św. Joanną d'Arc w szczególności.

Oprócz wspomnianych organów centralnych S.F. posiada takowe na każdym szczeblu organizacyjnym, tj. w prowincjach, okręgach, oraz poszczególnych miejscowościach. Organami tymi są odpowiednie kolegia regionalne, lokalne itp. Do kolegiów tych delegują organizacje, znajdujące się na tym terenie, po jednym przedstawicielu. Kompetencja tych kolegiów jest analogiczna jak organów centralnych S.F. w odpowiednim jednak zakresie regionalnym. Poza tym każda organizacja zachowuje swoją całkowitą niezależność wewnętrzną i własną hierarchię organizacyjną, własne czasopisma, wydawnictwa, programy szkoleniowe itp.

Z wydawnictw poszczególnych organizacyj wynika, że aczkolwiek nie oddalają się one od skautingu baden-powellowskiego — który starają się kontynuować i pogłębiać — to jednak rozszerzają swą działalność także i na inne dziedziny. Więcej niż przed wojną mówi się o wychowaniu obywatelskim, pracy społecznej dla deportowanych, dla biednej i zawsze cierpiącej Alzacji itp. S. de F. rozwijają w dalszym ciągu katolickie wychowanie religijne, prace społeczne na terenie parafii, organizacyj dobroczynnych, schronisk młodzieżowych. Eclaireurs de France, którzy przed wojną, dzięki poparciu rządowemu, znacznie wzrosli, rozszerzyli swą działalność specjalną t. zn. domy poprawcze dla nieletnich, i wychowanie chłopców niemoralnych. E. de F. mają również układy o współpracy z młodzieżą lewicowych partii politycznych, oraz kierują masową organizacją młodzieży Franche Camaraderie.

We Włoszech skauting się odrodził. Tamtejsze związki skautowe zgłosiły się już do Wilsona, Dyrektora Międzynarodowego Biura Skautowego w Londynie, z prośbą o uznanie ich i przyjęcie. Jak wiadomo skauting włoski został rozwiązany w r. 1928 i zastąpiony przez Ballillę. Obecnie utworzone zostały obie organizacje skautowe włoskie, tzn. katolicka i międzywyznaniowa.

Z wiosną br. miał miejsce zlot skautowy na stokach Wezuwiusza, oraz drugi w okolicach Rzymu. Ten ostatni skupił 2.000 skautów. Na samej tylko Sardynii jest już obecnie 1.200 skautów.

Skautki włoskie również wznowiły po wielu

latach swą pracę. Dużą pomocą były dla nich obecne we Włoszech w armii, czy instytucjach charytatywnych skautowe instruktorki brytyjskie i amerykańskie. Na pierwszym — po uwolnieniu — zebraniu wspólnego Komitetu obu organizacyj skautek włoskich była obecna Naczelną Skaut Świata Lady Baden Powell. Associazione Guide Italiane i Unione Nazionale Giovani Esploratrici Italiane łączą się we wspólnym Komitecie Centralnym pod nazwą Federazione Italiana Guide ed Esploratrici (F.I.G.E.).

Delegacja skautingu włoskiego brała udział w zjeździe walnym Z.H.P. Wschód w Rzymie.

W Belgii skauting liczy 40.000 młodzieży męskiej. Składa się z trzech członków: Scouts de Belgique, skauci flamandzcy, i Scouts Neutres. Te trzy organizacje połączone są u góry w Belgijską Federację Skautową, w terenie jednak pracują niezależnie. Skauci neutralni różnią się od pozostałych oczywiście poglądami religijnymi, jednak z powodu różnic walońsko-flamandzkich i rozkładu terytorialnego Belgii w organizacjach katolickich nie ma zasadniczo współpracy poza nielicznymi próbami na terenie routiers. Jeżeli mówić o działalności w czasie okupacji, to skauting organizował opiekę nad obozami młodzieży belgijskiej ewakuowanej do Francji w czasie wojny 1940 r. organizował akcję pomocy zimowej i akcję obozów-kolonii letnich dla dzieci jeńców wojennych, gdzie je odżywiano i gdzie spędzały czas według zasad puszczania B.P. Udziału skautingu w Resistance nie było, tak jak u nas. T. zn. że skauci nie tworzyli swoich grup, podporządkowanych kierownictwu Resistance, ani nie było zadań powierzanych skautom. Skauci wstępowali jedynie indywidualnie do Résistance i w poszczególnych drużynach lub kręgach wpływ instruktorów w tym kierunku był oderwany, zależny od zgrania i sytuacji w grupie.

### Czechosłowacja

Żydlicki — przed wojną międzynarodowy komisarz skautów czeskich — jest nadal na tym samym stanowisku. Przetrwiał on szczęśliwie (nie był aresztowany) całą wojnę, choć w ciężkich warunkach. Obecnie przebywa w Pradze i jest bardzo zajęty pracą zawodowo-zarobkową. Przedwojenny przewodniczący organizacji skautowej Rehak był w Buchenwaldzie od września 1939 r. aż do uwolnienia przez Amerykanów. W chwili obecnej został inspektorem wyższych szkół w Czechach. Przewodniczącym skautów nie będzie. Na stanowisko to przewiduje się dr. Plajner'a, pochodzącego z Moraw. Pani Koseowa — przed wojną czeska komisarka międzynarodowa — była przez całą wojnę w Czechach. Straciła męża, którego rozstrzelano w 1942 r. Była w ciężkich warunkach i zarabiała na życie lekcjami języków obcych, będąc jednocześnie wspomaganą konspiracyjnie przez skautki czeskie. Obecnie została Naczelną Skautką i wzięła udział w zjeździe światowego komitetu Skautek w Szwajcarii w listopadzie. Bardzo ciekawą



wiadomością jest znaczny wzrost liczbowy skautów i skautek czechosłowackich.

O odrodzeniu się skautingu w innych krajach Europy Wschodniej donoszą francuskie czasopisma skautowe. Otóż widziano w aktualnościach kinowych w Paryżu defiladę skautów austriackich ze sztandarami narodowymi i chorągiewkami skautowymi, co świadczy o odrodzeniu się ruchu skautowego w tym kraju. W Rumunii dawni kierownicy

skautów i skautek pracują nad odbudową skautingu baden-powellowskiego. W Finlandii ruch skautowy jest zorganizowany i już w tym roku odbyły się obozy. W Grecji odżył przede wszystkim, silnie przed wojną rozwinięty skauting morski. Drużyny skautek greckich powstają w całym kraju, również na wyspach. Na początku tego roku zbiórka skautowa w Atenach skupiła około 2.200 młodzieży.

## Z PRASY MŁODZIEŻOWEJ

Ilość czasopism, periodyków, jednodniówek i specjalnych „okazyjnych” wydawnictw młodzieży i dla młodzieży poza Krajem jest dość poważna. Prawie każdego dnia otrzymujemy z poczty sporą paczkę wydawnictw z całego świata: Niemcy, Francja, Egipt, Syria, Stany Zjednoczone, Indie, Afryka. Są między nimi starannie wydane i bogato ilustrowane czasopisma o ustalonej pozycji jak palestyński „Junak”, ale są też biedniutki i skromne nad wyraz, powielane wydawnictwa poszczególnych obozów uchodźczych, czy jakichś hufców, lub nawet poszczególnych drużyn harcerskich.

Całość tego charakterystycznego zjawiska, to potwierdzenie z jednej strony prężności organizacyjnej poszczególnych środowisk, ale także głodu pisanego słowa. Czy wszystko co jest pisane dla młodzieży jest rzeczywiście dla niej dostępne i przez nią przyśwajane? Obawiam się, że nie. W każdym razie, prób docierania do serc i dusz jest wiele. W każdym z numerów „Harcerstwa” będziemy się starali omówić choć kilka z nadsyłanych pism.

„Głos Harcerzy” wydawany przez Krąg Starszoharcerski „Znicz” w Tengeru (Tanganyika, Wschodnia Afryka) ma za sobą już trzy lata istnienia. Nr. 7/8, i 9/10, które dotarły tu ostatnio zawierają dość dużo ciekawego materiału. Wszystkie braki wyrównuje bardzo miłe i prawdziwie harcerskie opowiadanie „Byliśmy w DAR-ES-SALEM” węd. R. Pleśniewicz.

Powielany „Biuletyn” Z. H. P. w Danii (nr. 9) jest jak na warunki, w których się ukazuje, bardzo cenną i potrzebną pozycją. Ze swej strony sugerowałbym tylko rozszerzenia działu kroniki nie tylko harcerskiej, ale ogólnopolskiej.

Listopadowy numer „Echa z Digglefold” przynosi nieco wiadomości o życiu har-

cerek w Południowej Rodezji. Zapoznajemy się z przeżyciami uczestniczek wycieczki na „Victoria Falls”, historią obozu dla drużynowych i efektownym opisem pokazu przed Gubernatorem Południowej Rodezji, któremu, jak pisze miła reporterka, tak podobał się taniec pt. „Marynarz”, że „czuł się jak w domu”, z czego możemy wnosić, że Excelencja jest specjalnym zwolennikiem Terpsychory.

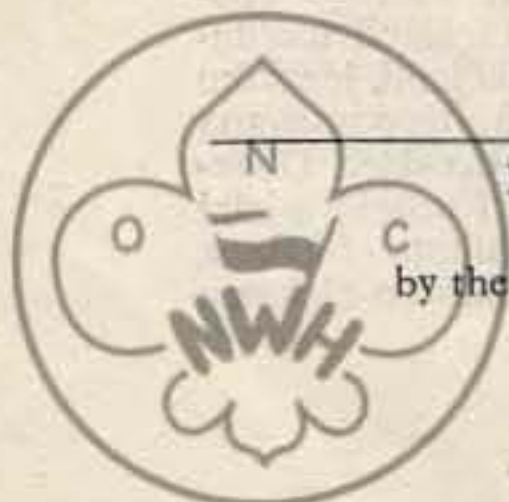
„Niezwyciężone” (redaguje Kurs Drużynowych w Natalii) Nr. 3 — listopad 1945 r. bardzo miłe, żywe i harcerskie piśmko. Ilustracje choć nie wszystkie szczęśliwe, dodają wydawnictwu „koloru” i bardzo ożywiają szarość powielanych stron.

„W Kręgu Pracy” (wydawca: Kom. Chor. Indyjskiej Z.H.P.) przynosi wiele interesującego materiału kronikarskiego, literackiego i techniczno-harcerskiego.

Wydawany w Stanach Zjednoczonych „Promień” jest jakby bogatszym bratem wspomnianych wyżej czasopism. Drukowany na pięknym papierze, z licznymi ilustracjami i fotografiami, zawierający rzeczywiście bogatą gamę tematów powinien być cennym łącznikiem prac kół młodzieżowych Zw. Narodowego Polskiego w Ameryce. Zagadnienia harcerskie znajdują w „Promieniu” zawsze żywy i serdeczny oddźwięk.

Na specjalną wzmiankę zasługuje „Strażnica” która ukazuje się w Celle (Niemcy, okupacja Brytyjska). Zarówno pod względem treści, jak i ujęcia graficznego, jest to wydawnictwo wysuwające się na czoło publikacji harcerskich. Druhowi T. Starczewskiemu należą się słowa bardzo szczerzego uznania. Myślę, że więcej miejsca poświęconego kronice życia drużyn i ośrodków polskich, ożywiłoby jeszcze bardziej łamy „Strażnicy”.

Z. D.



Printed for the POLISH BOY SCOUTS AND GIRL GUIDES ASSOCIATION  
7, Belgrave Mews North, London, S.W.1.,

by the Montgomeryshire Printing & Stationery Co. Ltd, Newtown, Mid Wales.  
London Office: 64, Queen's Gardens, W.2.